

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Artykuł dla Japończyków

Z ust pewnego bardzo interesującego publicysty, szczególnie zajmującego się sprawami mniejszości autochtonicznych w Polsce i w Rosji, sły szalem nie dawno zdanie bardzo pociechające dla naszego pisma.

Twierdził bowiem ów pan, że artykuł zamieszczony przed kilku tygodniami w „Kurjerze Wileńskim” p. t. „Dżingischan i księstwa Ruskie” wywołał bardzo złe wrażenie w sferach japońskich.

Japończycy, którzy uważali przed tym Polskę za swego naturalnego sprzymierzeńca na wypadek konfliktu z Rosją, na podstawie tego artykułu doszli do przekonania, że Polacy nie życzą zbytniego powodzenia orężowi japońskiemu na Wschodzie, że się inaczej mówiąc boją „żółtego niebezpieczeństwa” i nie chcą, aby chroniący odeń Polskę i Europę rosyjski parawan uległ osłabieniu.

Takie interpretowanie naszego artykułu, który bez żadnych ukrytych tendencji wprost wskazywał, że dążą nie Japonii do odrodzenia Mongolii uodpornienia jej na wpływy rosyjskie i uczynienie z niej bazy wypadowej przeciw Rosji jest nawiązaniem do tradycji Dżingis-Chana, świadczy o dużej megalomanii obywateli kraju wschodzącego słońca. No, bo proszę sobie pomyśleć. W Chinach walczyła Organizacja Mongolii do walki z Rosją jest jak dotąd pięścią przysłoniętą, a tymczasem my nie tylko przesądźmy wynik ewentualnej walki Japonii z Rosją, ale już liczymy dni do chwili, kiedy żółte zastępy, przedrą się przez całą Rosję azjatycką i europejską spływając na Polskę przez „Bramę Smoleńską”, czy gdzieś od strony „Dziś Pół”.

Pomimo, że jesteśmy bardzo dobrego zdania o bitności wojska japońskiego, to jednak nie w tym stopniu, abyśmy się go obawiali dziś w roku pańskim 1937. Jeżelibyśmy życzyli Japonii tylko umiarkowanego powodzenia w ewentualnej walce z Rosją, miałyby to napewno inne przyczyny niż dbałość o własną skórę.

Tyle wyjaśnień należy się Japonii czyż nie?

Z poruszoną zagadnieniem wiąże się jednak i inna sprawa. Można by sobie bowiem postawić pytanie — całkiem teoretyczne, czy rzeczywistość Polska jest zainteresowana w tym, aby ją od Wschodu Dalekiego azjatyce

kiego dzieliła silna bariera rosyjska. Historia wskazuje, że nie. Polska jest najdalej na wschód wysuniętym państwem w Europie nadającym się na stworzenie przedmurza chrześcijaństwa, przedmurza cywilizacji europejskiej.

Gdy tę rolę po upadku Polski przyjął na siebie Rosja, okazało się, że jest to twór mieszany euro-azjatycki, twór na który nie można liczyć, który w każdej chwili jest zdolny zdradzić chrześcijańską cywilizację europejską tak jak to zrobił w roku 1917. Na wschód od Polski nie ma miejsca na wielki organizm państwowy oparty na kulturze europejskiej i chrześcijańskiej, jest najwyżej miejsce na „księstwa ruskie”. Każde wielkie państwo, które tam powstanie będzie zawsze czymś monstrualnym tak, jak carska Rosja lub, jak Rosja stalinowska. Tak! kolos będzie miał dość siły

mechanicznej, aby znajdującą się na jego zapleczu Polskę wdeptać w błoto, a za mało siły moralnej żeby się przeciwstawić żółtemu najeźdźcy. Będzie dążył rozpędem imperialistycznej inercji do zduszenia, do zahamowania rozwoju sił żywotnych równie dobrze Ukraińców i Białorusinów jak i narodu polskiego, chociaż sam może każdej chwili rozpaść się po otrzymaniu ciosu na wschodzie. Nawet w wypadku zmartwychwstania Dżingis-Chana z punktu widzenia cywilizacji europejskiej i polskiej racji stanu lepsza jest sytuacja, gdy Polska pełni rolę przedmurza chrześcijaństwa mając na swym przedpolu wolne „księstwa ruskie” niż, jeżeli ją dzieli od wschodu bezduszny parawan z ciał stalinowskich „poddanych” na olbrzymich przestrzeniach od Mińska po Władywostok.

Piotr Lemiesz.

Mongolia Zewnętrzna proponuje pomoc Chinom

LONDYN (Pat). „Daily Telegraph” donosi z Hankou, że przybył tam generał Tanpin, członek komisji wojskowej Mongolii zewnętrznej, który za-

fiarował marszałkowi Ciang Kai-Sze pomocą wojskową Mongolii zewnętrznej w północnych prowincjach chińskich.

Chińskie pertraktacje z Sowietami

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: według wiadomości otrzymanych z Moskwy, wdowa po Sun Yat Senie przystąpiła obecnie do zawarcia tajnego układu pomiędzy Chinami a Związkiem, który ma przewidywać:

- 1) iż chińskie wojska komunistyczne będą wzmocnione;
- 2) zaopatrywanie w materiał wojenny

Chin ma być powierzone generałom Czu Teh i Mao Tse Tung, dowódcom komunistycznych wojsk chińskich;

3) do Chin mają być wysłani sowieccy oficerowie sztabowi;

4) dalsze rokowania ze Związkiem Chiny mają prowadzić za pośrednictwem gen. Czu Teh'a i Mao Tse Tung'a.

ZSRR wzmacnia Władywostok

HANKOU, (Pat). Dziennik „Takung Pao” podaje na podstawie słów naocznych świadka, że ZSRR gorączkowo przyspiesza budowę urządzeń fortecnych w Władywostoku. Szczególny nacisk położono na podziemne fortyfikacje i na budowę podziemnego hangaru na 150 samolotów. Garnizon łącznie z flotą został powiększony do 85.000 ludzi.

zono na podziemne fortyfikacje i na budowę podziemnego hangaru na 150 samolotów. Garnizon łącznie z flotą został powiększony do 85.000 ludzi.

Nowy projapoński rząd w Chinach zastrzega możliwość porozumienia z Ciang-Kai-Szekiem

PEKIN, (Pat). Nowy tymczasowy centralny rząd chiński składa się z 8 członków oraz z 3 komisji: 1) komisji wykonawczej pod przewodnictwem Wang-Keh-Mina, składającej się z 5 ministrów, 2) komisji ustawodawczej pod przewodnictwem Tang-Er-Ho, 3) Komisji prawniczej pod przewodnictwem Tung-Kanga.

Nowy rząd podkreślił w deklaracji, iż będzie przestrzegał słusznych uprawnień obcych mocarstw oraz że zastrzega sobie możliwość porozumienia z marszałkiem Ciang-Kai-Szekiem. Nowy rząd został uznany przez Japonię de facto i na razie nie oczekuje uznania go przez mocarstwa.

Atak japoński na Chiny południowe?

HONGKONG, (Pat). Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości z Kantonu, do Tolszan zbliża się 12 transportów japońskich, wiozących oddziały wojskowe, eskortowane przez silną flotę

lę. Działalność floty japońskiej na wodach okalających Hongkong, oraz naloty w głąb kraju umacniają pogłoski o rozpoczęciu ataku na Chiny południowe.

Japończycy maszerują na Kwantung

SZANGHAJ (Pat). Celem dalszych operacji wojennych armii chińskiej, jak donosi Reuter, prawdopodobnie staną się obecnie Chiny południowe. Około 50.000 żołnierzy japońskich z Szanghaju i Nankinu przygotowuje się już rzekomo do marszu na Kwantung.

ni wojska japońskie ruszą w kierunku południowym.

70.000 żołnierzy stracił Chińczyk pod Nankinem

TOKIO, (Pat). Komunikat dowódcy wojsk japońskich w Chinach po zajęciu Nankinu woj. ka japońskie przeprawiły się na północny brzeg rzeki Niebieskiej (Jangse) i zajęły poza Pukau m. Kiangu. Prawdopodobne straty wojsk chińskich podczas walk pod Nankinem wynoszą 70 tys. ludzi.

Lidze Narod. grozi eksmisja? Szwajcaria zastanawia się nad wystąpieniem z Ligi

BERN, (Pat). W związku z wystąpieniem Włoch z Ligi Narodów rozważana jest kwestia rewizji stosunku Szwajcarii do Ligi.

Wystąpienie Włoch zmusza Szwajcarię do rozpatrzenia kwestii pogodzenia zasady neutralności z obowiązkami członka Ligi, która to kwestia wyłoniła się w sposób przykry dla Szwajcarii w czasie zastosowania sankcji ekonomicznych w stosunku do Włoch po wybuchu wojny abisyńskiej, co m. in. znalazło swój wyraz w odpowiedniej uchwale parlamentu szwajcarskiego, zawierającej zastrzeżenia co do stosowania Szwajcarii w razie przyszłego zastosowanie sankcji.

Wskutek wystąpienia Włoch, Szwajcaria

nie graniczyć będzie teraz tylko z jednym wielkim mocarstwem, które pozostaje członkiem Ligi, podczas gdy dwa inne przestały nim już być. W tych warunkach musi Szwajcaria szczególnie czuwać nad zachowaniem swej neutralności. Oczekiwano na jest odpowiednia akcja czynników kompetentnych szwajcarskich w sekretariacie Ligi Narodów w celu wyświeślenia tych trudności.

Wiadomość ta jest o tyle pikantna, że przecież Szwajcaria jest siedzibą Ligi. Czy ten fakt nie wyda się temu państwu nie dającym się pogodzić z zasadą neutralności, podobnie jak sama przynależność do Ligi, pokaże przyszłość.

Anglia i Francja mają ważniejsze sprawy w Europie niż na Wschodzie

PARYŻ, (Pat). Prasa i opinia francuska śledzi bacznie rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie, a przede wszystkim reakcję opinii Stanów Zjednoczonych i Anglii na incydenty na Yang-Tse, lecz zachowuje ścisłą rezerwę co do stanowiska rządu francuskiego w tej sprawie.

Dolęchczasowe rozmowy między Londynem a Paryżem na temat ewentualnej wspólnej akcji protestacyjnej Francji z W. Brytanią i Stanami Zjedn. oceniane są sceptycznie. Początkowo dyskutowano kwestię, czy rząd francuski wystąpi do rządu brytyjskiego z notą protestacyjną, identyczną w treści z notą angielską, domagając się poszanowania interesów wielkich mocarstw na Dalekim Wschodzie.

Obecnie jednak opinia francuska może stwierdzić, że ani Londyn, ani zwłaszcza Waszyngton nie zamierzają zaangażować się w jakieś wspólne demonstracje floty wojennych — jak się tego zresztą spodziewano, tylko balonami próbnymi bez żadnych widoków urzeczywistnienia. Część prasy francuskiej wprawdzie wyraża ubolewanie z powodu coraz to większej dekadencji wielkich demokracji wobec dynamizmu państw totalnych, natomiast inne dzienniki zadowolone są z obecnego obrotu rzeczy, przewożąc, iż ugodło wojsłanowisko Anglii w konflikcie na Dalekim Wschodzie zmusi ją do zwrócenia baczniejszej uwagi na sprawy europejskie.

„Echo de Paris” wyraźnie zaznacza, że W. Brytania winna się zająć uregulowaniem spraw europejskich i odbudową swego prestiżu na kontynencie europejskim, a dopiero potem myśleć o Dalekim Wschodzie. Najgorszym rozwiązaniem sprawy byłoby — pisze „Echo de Paris” — gdyby Anglia pod pretekstem poparcia Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza zjednania ich sobie dla stałej współpracy, pozwoliła sobie na jakąkolwiek ostrą reakcję na Dalekim Wschodzie.

W obecnym stanie rzeczy siły W. Brytanii powinny być zwrócone w kierunku naczelnego jej zadania, t. j. trzymanie w respekcie Niemiec i Włoch.

Gdyby rząd brytyjski nie ośmielił Niemiec do tego stopnia, jaki ma miejsce, to najdalej granice imperium brytyjskiego nie byłyby dziś niepokojone. Prestiż W. Brytanii może zostać odbudowany tylko w Europie, nie zaś na Dalekim Wschodzie.

O ile jednak prasa francuska stara się zrozumieć stanowisko W. Brytanii, o tyle stanowisko Waszyngtonu, który za wszelką cenę chce zachować neutralność w konflikcie na Dalekim Wschodzie, budzi krytykę i zastrzeżenia. Zdaniem kół francuskich — jeżeli Stany Zjedn. nie chcą interwencjonować na Dalekim Wschodzie — w Chinach, gdzie zaangażowane są ich żywotne interesy, to jakże można oczekiwać ich interwencji w sprawach europejskich po stronie francuskiej.

Jeszcze jeden tajemniczy arsenał w Paryżu

PARYŻ (Pat). Rewizja dokonana w jednym z garażów na bulwarze Picpus rozpoczęła się o godz. 9 i trwa przez cały dzień. Wydobyto z nich bardzo obfite rezultaty. Przeszukano dokładnie piwnice w obecności właścicieli i zakładu, którzy, jak się wydaje, zupełnie nie wiedzieli o tym, że w nowowytbudowanej i zamaskowanej części piwnic mieścił się prawdziwy arsenał. Skład broni był bardzo starannie ukryty. Konstrukcja zamaskowanych drzwi przypominała podobne urządzenia na ul. Riberu, gdzie również niedawno wykryto skład broni. Wejście do składu było zawalone pustymi blaszankami od benzyny.

Poza 90 karabinami i 6 karabinami maszynowymi, polleja znalazła 30 skrzynek, z

których każda zawierała karabin maszynowy konstrukcji niemieckiej oraz karabin maszynowy konstrukcji włoskiej, na każdej ze skrzynek była wymieniona jej zawartość oraz informacja, gdzie została złożona amunicja. Znalaziono również 28 skrzynek z granatami i wielką ilość nabojęw karabinowych, pochodzących z zakładów amunicyjnych w Toledo. Agencja Havasa zaznacza, iż od czasu wykrycia i zlikwidowania działalności organizacji Osar po raz pierwszy natrafiono na amunicję pochodzenia hiszpańskiego.

Wzdłuż muru znajdowało się 15 pustych waliz, które prawdopodobnie miały wypełnić bronią i amunicją.

Morderca matki i gospodyni skazany na śmierć

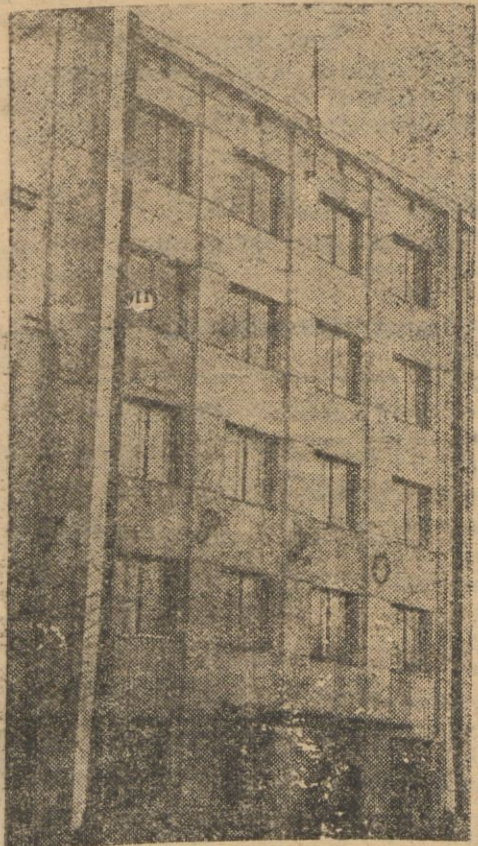
POZNAN (Pat). Dzisiaj przed sądem okręgowym w Poznaniu odbył się proces przeciwko Florianowi Figlarzowi, mordercy swej matki Ewy oraz gospodyni Augusty Oertel. Morderstwa tego dokonał Figlarz w noc z dnia 14 na 15 czerwca b. r. w Poznaniu, uciekając w mieszkaniu J. Czernikau przy ul. Mickiewicza, u którego jego matka była zatrudniona w charakterze służącej. Zbrodniarz zamordował swoje ofiary toporem, po czym zbiegł zrabowawszy na szkodę Czernikau 33.000 zł. oraz złote monety i banknoty zagraniczne. Oskarżony zeznał po odczytaniu aktu oskarżenia, że nie miał zamiaru popełnić morderstwa, lecz tylko chciał zabrać pieniądze, o których istnieniu wiedział.

Po zeznaniach świadków i przemówieniach stron sąd wydał wyrok, mocą którego Figlarz skazany został na podwójne morderstwo dwukrotnie na karę śmierci oraz karę dziesięciu lat więzienia, łącznie na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze.

Delbos w Czechosłowacji

PRAGA (Pat). 15 bm. o godz. 10 min. 22 przybył do Pragi pociąg specjalny z min. Yvon Delborem.

Nowy gmach P. K. O. w Wilnie



Zdjęcie nasze przedstawia nowy gmach P. K. O., którego uroczyste otwarcie odbyło się w Wilnie przy udziale P. Marszałka Senatu Pryłora i członków Rządu z p. wicepremierem Kwiatkowskim na czele.

Próba rozmów francusko-niemieckich

Po wizycie b. premiera Flandina w Berlinie

PARYŻ (Pat). B. min. Flandin po powrocie z Berlina oświadczył korespondentowi Havasa, że nie wykonywał w Berlinie żadnej misji zleconej mu przez rząd francuski. Każdy polityk ma prawo interesować się zagadnieniami międzynarodowymi.

Jest rzeczą oczywistą, oświadczył Flandin, że przed wyjazdem odwiedziłem premiera, którego poinformowałem o moich projektach, a także o bieżącej sprawie z moich wrażeń. Jestem bardzo wdzięczny kierownikowi polityki niemieckiej za serdeczne przyjęcie oraz wyraźne i ścisłe odpowiedzi na zadane im pytania, doniosłe z punktu widzenia obecnych i przyszłych stosunków francusko-niemieckich.

Flandin zastrzegł się, że nie czytał w Berlinie żadnych sugestii ani też nie przywozi ich ze strony niemieckiej, ponieważ sprawy te należą do rządu. Zdaniem Flandina w wyniku rozmów, które dotyczyły całokształtu stosunków francusko-niemieckich na tle zasadniczych zagadnień polityki międzynarodowej, obecne różnice zdań są znaczne. Do obu rządów należy poważne zbadanie sytuacji i możliwości ewentualnych wzajemnych ustępstw w interesie pokoju pomiędzy obu krajami, czego, zdaniem Flandina, co prawda na innych podłożach i za pomocą innych środków równie gorąco pragną Niemcy, jak Francja.

Powrót do Paryża

PARYŻ (Pat). Po krótkim pobycie w Kopenhagie a następnie w Berlinie, b. premier Flandin powrócił dzisiaj rano do Paryża.

Odręczenie stosunków

Rezultaty podróży b. premiera Flandina są trzymane dotychczas w tajemnicy. Prasa francuska ogranicza się na razie do suchych informacji na temat pobytu p. Flandina w Berlinie.

Korespondent berliński „Petit Journal” podaje dość interesujące uwagi na temat pobytu Flandina w Berlinie. Chociaż b. premier nie miał szczęścia widzieć się z kanclerzem Hitlerem — pisze dziennik — to jednak na przyjęciu, urządzonym na jego cześć w Berlinie przez komitet

francusko-niemiecki, miał on możliwość nawiązania kontaktu z szeregiem wybitnych osobistości niemieckiego życia politycznego. Opuszczając Berlin po tak krótkim pobycie, b. premier francuski nie mógł uczynić żadnych deklaracji, tak jak nie mógł tego zrobić po swoich rozmowach z politycznymi lordami Halifax. To też trudno jest wiedzieć dokładnie, jakie wrażenia premier Flandin wywiózł ze stolicy Niemiec. W każdym razie — pisze dalej korespondent — można przypuszczać, że jego rozmowy następują

ce tuż po rozmowie Delbosa — Neuratha, nie będą bez konsekwencji. Wyda się zresztą, że chwila jest dojrzała do nawiązania kontaktu między Berlinem a Paryżem, od pewnego bowiem czasu nie brak oznak odprężenia w stosunkach niemiecko-francuskich. Ton prasy niemieckiej nie zawiera już gwałtownych zwrotów pod adresem Francji, jak to miało miejsce ongiś. Wydaje się też, iż Berlin dość powściągliwie odnosi się do ostatniej kampanii antyfrancuskiej prasy włoskiej.

NAJTAŃSZY
TYGODNIK W POLSCE

PISMO DLA
MIESZKAŃCÓW WSI

GAZETA TYGODNIOWA GŁOS ZIEMI

Wychodzi w każdą niedzielę. Daje popularny przegląd wiadomości politycznych, społecznych i gospodarczych z całego tygodnia oraz artykuły fachowo-rolnicze.

Prenumerata roczna 2 zł.

Cena egzemplarza 5 gr.

Redakcja i Administracja: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40

Zderzenie pociągu na linii Warszawa — Dęblin

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 3-ej nad ranem za stacją Łaskarzew, na linii Warszawa — Dęblin pociąg towarowy Nr. 962 wpadł na pociąg osobowy Nr. 919.

Na skutek zderzenia hamulec pociągu towarowego kołodziej został zabity, a 8 osób z obsługi obu pociągów zostało rannych. Z pasażerów nikt szwanku nie odniósł.

Macherzy podatkowi pojechali do Berez

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym zostali skierowani z terenu łodzi na miejsce odosobnienia Moszek Bendel, Salomon Jagrow, Dawid Izrael Rozenberg, Lajb Rozenberg i Gerson Wolman trudniący się zawodowo i dla celów zarobkowych niedozwolonym pośrednictwem i machinacjami w sprawach podatkowych.

Wymienieni demoralizowali płatników i narazili skarb państwa na ogromne straty, przy czym na działalności swej dorobili się poważnych majątków.

Ks. Michał Radziwiłł ma proces o ubezwłasnowolnienie

POZNAN (Pat). Z Ostrowa donoszą: Dnia 12 stycznia rozpoczął się przed sądem grodzkim w Ostrowie proces o ubezwłasnowolnienie ks. Michała Radziwiłła. Wniosek ten został wniesiony przez członków rodziny ks. Michała.

Rozprawę dzisiejszą prowadzono przy drzwiach zamkniętych.

Proces trwa.

Lawina zasypała 42 narciarzy

TRYDENT (Pat). Wczoraj popołudniu na stokach Sassobee lawina śnieżna zasypała 22 uczestników kursu narciarskiego. Zorganizowana niezwłocznie akcja ratunkowa była utrudniona przez zamieć. Do godz. 10 wiecz. zdołano uratować 12 narciarzy i odnaleźć 8, którzy nie dawali już znaków życia. Jednego z zasypanych dotychczas nie odnaleziono.

RZYM (Pat). Na przełęczy Fordol w Brennerze lawina spadła na grupę 20 narciarzy. 10 osób zostało zabitych.

Kronika telegraficzna

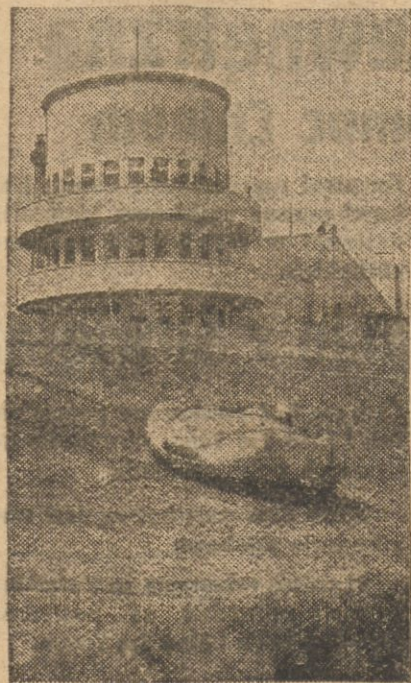
— Obieg bilonu w Polsce w pierwszej dekadzie grudnia wynosił w milionach złotych (w nawiasach dane za trzecią dekadę listopada): 432,5 (434,8) w czem obieg monet srebrnych 348,8 (350,8) monet niklowych i brązowych 83,7 (84).

— Morskie sily brytyjskie znajdujące się obecnie na wodach chińskich składa się z jednego lotniskowca, trzech krążowników, jednego połowiacza min, z flotylli składającej się z 9 konfortorpedowców, 15 łodzi podwodnych, jednego statku — bazy dla łodzi podwodnych, 13 kanonierki na Yang-Tse i 5 Nasyking.

— Przejeżdżającego króla Jerzego greckiego powitał na dworcu paryskim przedstawiciel prezydenta republiki premier Chaulemps, oraz Politis — poseł grecki.

— Papież dokonał wręczenia biretów nowomianowanemu kardynałowi. Jutro odbędzie się konsystorz publiczny, na którym Papież doręczy nowym purpuratom kapelusze kardynalskie.

— Trybunał wojskowy w Jerozolimie skazał pewną arabską wieśniaczkę za nielegalne ukrywanie broni i amunicji na karę 10 lat więzienia. Oskarżona przyznała się do winy. Jest to pierwszy wypadek w Palestynie skazania kobiety wyrokiem try-



Fotografia z zjazdu słynny tor wysłigo wy w Berlinie, gdzie odbywają się międzynarodowe zawody. Na zakręcie auto Caraccioli, obecnego mistrza w swej szluzie.

Świąteczna zniżka kolejowa lecz... w Rumunii

BUKARESZT (Pat). Z okazji świąt Bożego Narodzenia kolej rumuńska udzieliła o 60 procentowej zniżki na przejazd w pociągach osobowych poczynając od 23 grudnia r. b. do 5 stycznia r. p.

Drwina Japończyka z Ameryki

TOKIO (Pat). Dziennik „Niszi — Niszi” ogłasza list anonimowego autora, wzywający ludność Japonii aby w drodze dobrowolnych składek zebrala fundusz na budowę kanionierki tego samego typu co kanionierka amerykańska „Panay”, zatopiona przez samoloty japońskie. Kanionierka ta byłaby ofiarowana na marynarkę amerykańską, jako dowód wdzięczności za „wielką sympatię”, okazaną Japonii przez Amerykanów od chwili wybuchu zatargu chińsko-japońskiego. Autor listu proponuje, aby nowa kanionierka, która winna być spuszczona na wodę na rzecze Jong — Tse stała się symbolem przyjaźni i stosunków między Japonią a Stanami Zjednoczonymi.

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. nauczyciel w zakresie programu nowego i dawnego typu gimnazjalnego polski, matematyka, fizyka, przyroda, nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia do redakcji „Kurjera Wileńskiego” po godz. 7.30 wiecz lub telefonicznie nr 4-84, pokój 45, od godz. 11 rano do 7 wiecz.

HALLO!

DZIS 16 h. m. z okazji pierwszej rocznicy otwarcia nowego lokalu

Restauracja „USTRONIE” Mickiewicza 24

urządza interesującą zabawę z udziałem wybitnych artystów teatru „Lutnia” pp. Haimirski, Szczawiński i Łykowski na czele.

Dla Pań będą rozdane upominki.

Dorobek gospodarczy wileńskiego OZN

W Wilnie odbyło się zebranie referatu gospodarczego wileńskiej organizacji miejskiej O. Z. N., na którym przewodniczący organizacji dyr. Barański omówił pracę tego referatu.

Bilans dokonanych prac jest dość pokaźny. Przede wszystkim przy współudziale członków organizacji we wszystkich miastach powiatowych Wileńskiego powiatu powstały ostatnio zawodowe organizacje kupiectwa i rzemiosła polskiego, założono szereg kas bezprocentowych, w Wilnie zaś powstał związek kas bezprocentowych.

W dziedzinie prac ustawodawczych przygotowano projekt ustawy o pomocy dla absolwentów zawodowych szkół gospodarczych. Zainicjowano wprowadzenie już do tegorocznych budżetów Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 2.000.000 zł. na popieranie stażu trzeciego w miastach na wzór istniejących sum na popieranie rolnictwa.

Członkowie organizacji współdziałali w przygotowaniu projektu ustawy o popieraniu inwestycji na ziemiach wschodnich.

Z kolei dyr. Barański podzielił się z zebraniem bardzo interesującym projektem uruchomienia funduszu na popieranie nowopowstałych polskich placówek gospodarczych.

Projekt ten przewiduje ogłoszenie specjalnej subskrypcji na t. zw. fundusz akcji gospodarczej, z którego byłyby finansowane nowe polskie placówki.

Projekt wywołał na zebraniu bardzo ożywioną dyskusję. M. in. przedstawiciele bankowości oświadczyli, że już obecnie byłoby nawet możliwe uruchomienie pewnych kredytów na ten cel. Powołano więc 5-osobową komisję, która zajmie się przygotowaniem szczegółów projektu.

Podczas dyskusji, mówiąc o metodach prac OZN nad uruchomieniem życia gospodarczego dyr. Barański oświadczył, że organizacja prowadzi robotę pozytywną. OZN zobowiązuje swoich członków do jak najintensywniejszego popierania polskich placówek gospodarczych przy jednoczesnym zachowaniu zasady wzajemności, t. zn., że świadczenie usług na rzecz konsumenta powinno się odbywać jak najbardziej sprawnie i tanio. Organizacja odrzuca natomiast egotyczne metody walki gospodarczej w rodzaju pikietowania sklepów żydowskich, żądania ghetta itd.

Te same metody zachowania organizacji w walce z komunizmem. Będzie mianowicie walczyć z nim drogą podniesienia gospodarczego mas pracowniczych i polskiego mieszczaństwa, drogą wzmocnienia polskiej własności prywatnej.

Ostrzegamy przed naśladownictwem!!!

Tylko z tym
znakiem



Jest
prawdziwa

od 150 lat znana porcelana ĆMIEŁÓW

Czwarty dzień Tygodnia Społ. „Odrodzenia”

Caly ciężar zainteresowania programem dnia wczorajszego przesunął się na część przedpołudniową, ze względu na bardzo ciekawy referat doc. dra Świeżawskiego, p. 1. „Autonomia umysłu a dogmat”, no i z powodu odwołania popołudniowego referatu Artura Górskiego „Wolność szluzi”, który wśród uczestników Tygodnia budził dość widoczne „apetyty”.

Doc. Świeżawski rozpoczął od sformułowania, skąd bierą się zarzuty przeciwko harmonii między autonomią umysłu, a dogmatem. A więc: 1. z fałszywego ujmowania autonomii umysłu; 2. z fałszywego ujmowania dogmatu; 3. z oportunizmu katolików. Z zarzutami tymi prelegent rozprawił się dość zdecydowanie i przekonująco. Umysł, według niego, musi być podporządkowany zasadniczej, obiektywnej normie, w oparciu o którą może dopiero wysnuwać wnioski — to dotyczy zarzutu pierwszego. Ad 2. — dogmaty powstały walczyć po herezjach, jako wyniki walki, cierpienia, zmagania się. Nieprawdą jest że pierwsze wielkie chrześcijaństwa dogmatów nie miały, właśnie wówczas bowiem dogmaty odgrywały rolę ogromną. Ad 3. — niesłuszny jest zarzut, iż ambicje syntezy na dziś są nierealne przy dzisiejszym rozwoju nauk; synteza taka jest możliwa; człowiek ma pragnienie syntezy życia, chce znać w życiu jedną prawdę tylko. Adogmatyczna jest swawola intelektualna, prawdziwa zaś wolność jest dogmatyczna, gdyż intelekt szuka w dogmatach uzupełnienia. Katolicy są dziś specjalnie powołani do podtrzymywania i pielęgnowania zdrowego intelektualizmu. Wszelkie fatalizmy, opierające się na mitach, mają swe źródło tylko w intuicji. „Chrześcijaństwo łączy naturę i łaskę, przyrodzoną z nadprzyrodzoną” — wyraził się doc. Świeżawski w zakończeniu swego referatu, który wywołał dość ożywioną i ciekawą dyskusję; nie miała ona jednak charakteru polemicznego z tegoż prelegenta, gdyż uzyskała one prawie ogólny aplauz, a poszła raczej w kierunku ich rozwinięcia i rozciągnięcia na życie praktyczne. Jeden z dyskutentów podniósł mianowicie, iż dogmaty alakowane są głównie ze względu na swe konsekwencje praktyczne, polecające na narzucać pewnych obowiązków. Człowiek używa często rozumu jako adwokata w

swym postępowaniu przeciw dogmatowi.

Drugi z kolei mówił ks. mgr. J. Zawadzki, na temat: „Asceza twórczości myślowej”. Po krótkim zastanowieniu się nad metodami pracy umysłowej przeszedł prelegent do określenia wartości pracy umysłowej w życiu człowieka. Życie umysłowe jest, według niego, pozytywnym czynnikiem chrześcijaństwa. Kwestia poznania jest kwestią odkrywania rzeczywistości, a nie jej tworzenie — w słowach tych, można by powiedzieć, wyraził ks. Z. swe krytyczne stanowisko wobec Kantia, według którego owo „poznawanie” jest właśnie „tworzeniem rzeczywistości”. Asceza twórczości myślowej — jest to zasadniczo dla referatu określenie prelegenta — odnosi się do techniki pracy i do jej strony wewnętrznej.

Po referacie wywiązała się krótka dyskusja.

Luksa w programie popołudniowym dnia wczorajszego została wypełniona przez zebranie dyskusyjne przedstawicieli poszczególnych środowisk akademickich S. K. M. A. „Odrodzenie”. Ugodniono na nim metody pracy wewnętrznej i wspólnej pracy międzyrodzinkowej.

PROGRAM DZISIEJSZY.

Godz. 10. — Dr. J. Mosdorf: „Prawo społeczeństwa do reglamentowania twórczości umysłowej”. Prof. I. Jaworski: „Wolność słowa i wolność druku”. Dyskusja.

Godz. 16 — J. M. Ks. rektor A. Wójcicki: „Wychowanie społeczeństwa”. Dyskusja.

Godz. 19 — Naboż. wiecz. z konferencją.

Godz. 20. — Wspólna wigilia (św. Mikola).

Bole
REUMATYCZNE
I ARTRETYCZNE
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ
POD CZAS
ZIMNA I NIEPOGODY

MAŚC
PRZECIWRHEUMATYCZNA
OSMOGEN
GASECKIEGO
BRODEK PRZECIWRHEUMATYCZNY
OSMOGEN
MAŚC GASECKIEGO
PEŁN PRZECIWRHEUMATYCZNY
DO KAPIELI „OSMOGEN”
KOJA TE BOLE

Obrady konserwatystów

Powołanie Stronnictwa Zachowawczego. Przeciw sferom kościelnym. Trzeba zrobić wszystko, aby nie oddać już więcej ani piędy ziemi. Korona zjednoczy naród a nie melonik. Brak konserwatystów Z. Wschodnich

Jak już donosiliśmy, 12 bm. odbył się w Warszawie zjazd konserwatystów. Obrady zakończyły się powołaniem do życia nowej partii pod nazwą Stronnictwa Zachowawczego, które ma skupiać wszystkie konserwatywne elementy z całej Polski.

Prezesem Stronnictwa i Rady został Adolf hr. Bniński, pierwszym wiceprezesem — prof. Jerzy Michalski, drugim wiceprezesem — p. Wacław Brun. Dokonano też wyboru 32 członków Rady.

Do zarządu weszli: dr. Witold Babiński, Stanisław hr. Badeni, Gustaw Geyer, Jar. Leon Konopka, profesor Adam Krzyżanowski, prezes Jan Lipski, prof. Alfred Ochanowicz, Janusz ks. Radziwiłł, Bronisław Rykowski, adw. Stanisław Schultz, Artur hr. Tarnowski, Stanisław Wańkowicz i Paweł hr. Żółtowski.

Na prezesa Sądu Honorowego wybrano Zdzisława ks. Lubomirskiego. „Kurier Poranny” w artykule „Konserwatyści atakują własną politykę — znamienne wystąpienie przeciw sferom kościelnym” pisze:

„Udział w zjeździe wzięło około 400 osób z różnych stron kraju. Byli to zupełnie bierni widzowie obrad, nie orientujący się w tendencjach wystąpień poszczególnych mówców, czego dowodem było okłaskiwanie przez wszystkich zebranych każdego przemówienia, zwróconego nawet przeciw... prezydium. Zwróciło uwagę, że — poza ks. Januszem Radziwiłłem — nie zabierali głosu wybitni i czołowi reprezentanci konserwatystów. Znaczna ich część nie przybyła w ogóle na zjazd, co zwróciło ogólną uwagę. Zupełnie nie przemawiali przedstawiciele młodych konserwatystów. W tej sytuacji poziom zjazdu był niski, ale niemniej w swej treści bardzo interesujący i rewelacyjny.

Przebieg obrad stwierdził istnienie stanowczej opozycji przeciw dotychczasowej polityce konserwatystów, czemu wyraz dawali poszczególni mówcy. O małym zainteresowaniu obradami świadczy fakt, że około godz. 2 pp. na sali pozostało zaledwie 80 kilka osób.

„Zaraz po referacie Radziwiłła nastąpił gwałtowny atak na prezydium, spowodowany wystąpieniem Andrzeja Sapiehy (grupa wileńska), który zażądał natychmiastowego otwarcia dyskusji i zarzucił prezydium, że chce stosować metody BBWR, układając wszystko z góry pomimo, że po raz pierwszy władze grupy stykają się z terenem. Występ Sapiehy wywołał konsternację, a przewodniczący nawoływał do cierpliwości, po czym krótki referat gospodarczy wygłosił prof. A. Krzyżanowski, który wyraził opinię, że poprawa gospodarcza będzie obecnie stałym zjawiskiem.

Dyskusję rozpoczął Jan Lipski (Wielkopolska), który oświadczył, że teren ma bardzo wiele do zarczenia politykom konserwatywnym z powodu ich dotychczasowej działalności.

P. Andrzej Sapieha wygłosił dłuższe przemówienie w którym atakował władze grupy za zupełną martwość i zaznaczył, że nie zgadza się z analizą sytuacji ks. Radziwiłła. Konserwatywni

postulowali i senatorowie wygłaszają świetne przemówienia opozycyjne w parlamencie, aby zaraz potem robić gesty pojednawcze. Mówca dziwi się, że władze konserwatystów dopiero teraz szukają kontaktu ze społeczeństwem, a dotąd tańczyły za panią matką. Sen. Rosławowski replikował przed mówcy i bronił stanowiska konserwatystów w parlamencie.

Niesłychanie znamienne było wystąpienie jednego z mówców, który gwałtownie zaatakował sfery kościelne, a szczególnie kościelne, które — zdaniem mówcy — prowadzą robotę przeciw ustrojowi kapitalistycznemu i zasadzie własności. Akcji tej przewodzi ks. Machay. Mówca zwrócił uwagę na abstynencję duchowieństwa w zjeździe konserwatystów i wyraził zdanie, że konserwatyści wierzą katolikom, a katolicy nie idą interesom konserwatystów na rękę. Przemówienie to było żywo okłaskiwane przez całą salę wśród konsternacji czołowych przewodników zjazdu.

I dalej:

Następnie przemawiał ks. Stan. Radziwiłł, który oświadczył, że młodym żywiołom dotychczasowa taktyka konserwatystów nie trafia do przekonania. Ks. Stan. Radziwiłł wezwał do jednolitego stanowiska przeciw reformie rolnej i zapowiedział, że trzeba zrobić wszystko, aby nie oddać już więcej ani piędy ziemi. Jako ostatni mówił hr. Jezierski, który w konkluzji wyraził opinię, że „korona zjednoczy naród a nie melonik”, przyczem atakował rząd. Koniec dyskusji nastąpił o godz.

3 po poł. prawie przy pustej sali, gdyż uczestnicy śpieszyli się na obiad.

„Interesującym wreszcie szczegółem jest obecność w zarządzie p. Gustawa Geyera, znanego przemysłowca łódzkiego, który reprezentuje w partii sfery wielkiego przemysłu.

„A. B. C.” w artykule „Arystokrata i wielki przemysł łączy się w Stronnictwo Zachowawcze” czyni takie spostrzeżenie:

Zwracał uwagę fakt, że do władz stronnictwa nie wszedł nikt z grupy „Słowa”, w szczególności ani Cal-Mackiewicz, ani poseł Hutten-Czapski, ani senator Rdułowski.

Również uderzające jest, że na czele stronnictwa stanął nie ks. Janusz Radziwiłł, ale hr. Bniński, b. wojewoda poznański i w swoim czasie kandydat na Prezydenta, popierany w maju 1926 roku przez pewne koła narodowe przeciwko Prezydentowi Prof. Ignacemu Mościckiemu.

„Kurier Polski” również podkreśla tę okoliczność, że do zarządu Stronnictwa nie wszedł żaden konserwatysta z Ziemi Wschodnich.

Zwrócono uwagę, że w zjeździe niedzielnym konserwatystów z Kresów Wschodnich wzięli udział bardzo nieliczni i że we władzach nowego stronnictwa nie ma ich zupełnie. Wśród członków zarządu figuruje wprawdzie nazwisko p. Stanisława Wańkowicza, który posiada majątki na Wileńszczyźnie, ale działacz ten przebywa przeważnie w Warszawie i nie może być uważany za przedstawiciela żubrów kresowych.

Konferencja gospodarcza w sprawie Ziemi Północno-Wschodniej



Zdjęcie nasze przedstawia prezydium konferencji gospodarczej w sprawie Ziemi północno-wschodnich, która odbyła się w Wilnie w sobotę 11 grudnia pod przewodnictwem Pana Marszałka Senatu Aleksandra Prystora.

45 komunistów przed sądem w Zamościu

W Sądzie Okręgowym w Zamościu rozpoczął się proces komunistyczny, w którym na ławie oskarżonych zasiada 45 osób, w tym jedna kobieta. Zaledwie kilku oskarżonych odpowiada z wolnej stopy. Wszyscy oskarżeni byli czynnymi członkami KPZU, lub KZM i prowadzili działalność wywrotową na terenie powiatów Tomaszowskiego, Hrubieszowskiego i Zamojskiego, niektórzy z nich — to starzy komuniści, niejednokrotnie już karani.

Do rozprawy powołano 67 świadków. Proces potrwa trzy dni.

W pierwszym dniu, po odczycie aktu oskarżenia, zeznawali oskarżeni, z których żaden do winy się nie przyznał. Następnie rozpoczęły się zeznania pierwszych świadków.

W warunkach historycznych wynikało, że Marcinkiewicz nie mógł odmówić życia ludu niezależnie od innych warstw społeczeństwa krajowego, że razem z chłopem widzieliśmy w utworach i dziedzic — pana, a jeszcze częściej służbę, ekonomów wszelkiego rodzaju.

Chłop Marcinkiewicza, jak powiedziano wyżej, ma plusy i minusy, ale znacznie więcej minusów i łaczą Marcinkiewicz — i nie bez słuszności — w postaciach służby pańskiej, tych niechłopów i niepanów.

Prawdziwi panowie wyglądają u niego na ogół bez zarzutu. Chyba to jedno im za złe poczytać należy, że nie wglądają bliżej w życie swych poddanych, a zdają się całkiem na swych — często nie godnych zaufania — powierników, rządców.

Kochanowski zdobył sobie w literaturze polskiej zaszczytny tytuł „oj-

ca nie wolna jest od romantycznego pierwiastka idealizmu, chociaż i realizmu jej odmówić niepodobna. Życie wieśniaka nie wygląda u Marcinkiewicza „sielsko-anielskie” — mają chłopcy swe wady, przywary, jak kłótniowość, pijaństwo, zabobonność, ale mają i strony bezwzględnie dodatnie, jak prostotę, czystość obyczajów, religijność, poetyczność usposobienia.

W warunkach historycznych wynikało, że Marcinkiewicz nie mógł odmówić życia ludu niezależnie od innych warstw społeczeństwa krajowego, że razem z chłopem widzieliśmy w utworach i dziedzic — pana, a jeszcze częściej służbę, ekonomów wszelkiego rodzaju.

Chłop Marcinkiewicza, jak powiedziano wyżej, ma plusy i minusy, ale znacznie więcej minusów i łaczą Marcinkiewicz — i nie bez słuszności — w postaciach służby pańskiej, tych niechłopów i niepanów.

Prawdziwi panowie wyglądają u niego na ogół bez zarzutu. Chyba to jedno im za złe poczytać należy, że nie wglądają bliżej w życie swych poddanych, a zdają się całkiem na swych — często nie godnych zaufania — powierników, rządców.

Kochanowski zdobył sobie w literaturze polskiej zaszczytny tytuł „oj-

50%

oszczędności prądu
daje tylko superheterodyna

Fenomen Mz

dzięki zastosowaniu rewelacyjnego układu „Ekonomizator Prądu”. Światowy zasięg, wspaniały ton. Cena zł. 289.— za gotówkę. Dogodne spłaty. Rata miesięczna zł. 20.—

TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości

Zjazd Rady Gospodarczej w Białymstoku z udziałem min. Poniatowskiego

W sobotę (18 b. m.) odbędzie się tu zjazd rady gospodarczej wojew. Białostockiego z udziałem przedstawicieli samorządu terytorialnego, Izby Rzemieślniczej, Izby Przem.-Handlowej i Izby Rolniczej.

W zjeździe, na którym poruszone będą zagadnienia, dotyczące całokształtu gospodarki wojew. białostockiego, zapowiedział swój udział minister rolnictwa J. Poniatowski.

NA WIDOWNI

B. AMBASADOR TYTUS FILIPOWICZ W KLUBIE DEMOKRATYCZNYM.

B. założyciel i pierwszy prezes Polskiej Partii Radykalnej, która po roku działalności przestała istnieć, b. ambasador Tytus Filipowicz zgłosił akces do Klubu Demokratycznego. Warto nadmienić, że P. P. R. p. Filipowicz zakładał wspólnie z b. ministrem Czechowiczem, który obecnie plasuje wysokie godności w Stronnictwie Pracy.

SIÓDMY TYDZIEŃ STRAJKUJA PRACOWNICY „DZIENNIKA PORANNEGO”.

W wydawnictwie „Dziennika Porannego” bez przerwy siódmy tydzień trwa strajk okupacyjny 46 pracowników redakcji, administacji i ekspedycji. Za gruzdziej nie wypłacano nikomu poborów. W dalszym ciągu odbywają się konferencje pomiędzy kuratorem Maciszewskim, głównym inspektorem pracy Kłosem i przedstawicielami Unii Pracowników Umysłowych, która podjęła mediację dla załatwienia załagru. Od wczoraj w lokalu „Dziennika Porannego” zaplanowały elemnaż, gdyż wyłączono nieopłacone światła elektryczne.

PRZECIWNIK KORFANTEGO NA CZELE STRONNICTWA PRACY W KATOWICACH.

W Katowicach odbył się zjazd powiatowy Stronnictwa Pracy (Frontu Morges). Na zjeździe ujawniły się duże różnice, ponieważ nawet nie wysunęło na przewodniczącego zjazdu adw. Tempkę. Referat organizacyjny wygłosił p. Adam Gacek, pracownik niedawno zlikwidowany w „Polonii”, organie p. Korfante. P. Gacek wypowiedział się przeciw tendencjom Str. Pracy opierającym partię przede wszystkim na inteligencji miejskiej. W dyskusji wszyscy mówcy potępiali metody wprowadzenia do partii nieczystych ludzi, a usuwania zasłużonych działaczy. Zjazd ujawnił fermenty w łonie Str. Pracy, wynikiem wskutek niefortunnego taktyki liderów. Na prezesa zarządu powiatowego wybrano p. Gacka, zdecydowanego przeciwnika Korfante. Wywołało to powszechną sensację na Górnym Śląsku.

PADEREWSKI MILCZY...

W kołach politycznych zwrócono uwagę, że na zjazd katowicki Frontu Morges, który odbył się w ub. niedzielę i do którego kilkunastu czynników tej grupy przywodziły wyjątkowo dużą wagę, nie przysłał żadnego listu ani telegramu Ignacy Paderewski, pomimo, że list wysłał Korfanty i gen. Kułeki, a w zjeździe brał udział osobiście gen.

Haller i p. Popiel. Sądzą, że jest to dowód pogłębiających się różnic we Frontie Morges, ponieważ od dawna już jest wiadomo, że I. Paderewski okazuje niezadowolone z niektórych pociągnięć przewodniczącego Frontu Morges w kraju.

PRZED POŁĄCZENIEM Z. Z. Z. KLASOWYMI ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI.

Na ostatnim posiedzeniu Władz Naczelnych Związku Związków Zawodowych uchwalono rezolucję w sprawie nie zwalniania się wzajemnego pomiędzy organizacjami Z. Z. Z. a Klasowymi Związkami Zawodowymi, należącymi do P. P. S. Uchwalono też najpóźniej w lutym 1938 r. zwołać ogólny kongres na którym mają zapadć uchwały w sprawie ścisłego porozumienia się, a nawet połączenia gdyby tylko Klasowe Związki Zawodowe okazały ku temu dobre chęci. Według kursujących pogłosek w ostatnich czasach i przywódcy Klasowych Związków Zawodowych okazują dużo dobrej woli do połączenia się w tych dwóch największych w Polsce organizacjach światła pracy.

GRUPA KRAKOWSKA NA CZELE „WICI”.

W składzie nowo wybranego prezydium Zarządu Głównego Związku Młodej Wsi, „Wici” posiada grupa Krakowska — Lwowska z domieszką łódzkiej decydującej większości. Ten układ sił w organizacji — to pierwsze jaskółki do pozytywnych rozmów ze Związkiem Młodej Wsi w sprawie nawiązania bliższej współpracy, a nawet ewentualnego połączenia się.

ZJAZD „SIEWU”.

Na zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi, który odbędzie się w dniu 19 bm. w Warszawie, przybędzie ok. 30 delegatów. Przewidywany jest udział w zjeździe i prze-mówienie min. Poniatowskiego. Poza tym zaproszeni zostali na zjazd ministrowie: gen. Kasprzycki, Świętosławski i Kościelny. Zjazdowi przewodniczyć będzie prezes G. Z. M. W. p. Gierał, który też wygłosi referat ideowy. W zjeździe wezmą również udział przedstawiciele organizacji, należących do czworoporzuczenia. Wyśono także zaproszenie do Wileńskiego Związku Młodej Wsi.

Zjazd podzielony będzie na komisję Matkę, która ustali kandydatury do przyszłego zarządu, komisję ideowo-programową, sprawozdawczą, akademicką — i po eas pierwszy wprowadzoną w prace młodzieżowych — komisję młodzieży.

Nawet niektórzy białoruscy krytycy, którzy widzą w twórczości Marcinkiewicza tylko „idee szlacheckie” — nie mogą dopatrzeć się w nim prawdziwego demokratyzmu, który bez względu na to, w jego twórczości.

Powieści i opowiadania Marcinkiewicza przede wszystkim charakter etnograficzny. Pierwszą powieść „Hapon” przypomina „Karpackich Gór” Korzeniowskiego, tylko bez ich tragicznego końca, a nastrojem sielankowym — „Wiesława” Brodzińskiego. Co do ideologii, to „Hapon” jest powieścią dydaktyczną, mającą wykazać, że cnota w końcu zwycięża. Jak twierdzi autor, na fabule „Hapon” wpłynął rzeczywisty wypadek.

Za „Haponem” ukazują się „Wieczarnicy”, których oryginalność polega na pół-baśniowym i pół-legendarnym charakterze. W jednej z „Wieczarnic” Marcinkiewicz opisuje „Dziady” białoruskie.

Na tle białoruskiej mitologii i motywów ludowych napisał Marcinkiewicz powieść wierszowaną pt. „Kupalle” — coś w rodzaju „Sobótki” Kochanowskiego, w której przedstawił narodowe tradycje, zabawy i śpiewy.

Ostatnią z powieści Marcinkiewicza jest powieść „Szczarańska da-

Wincenty Dunin - Marcinkiewicz

poeta polsko-białoruski

(Z powodu 130-lecia urodzin)

Najznakomitszym przedstawicielem białoruskiej poezji romantycznej jest Wincenty Dunin-Marcinkiewicz, szlachcic z Bobrujszczyzny, który największego dokonał dzieła białoruskiego, mianowicie: przetłumaczył na język białoruski „Pana Tadeusza”. Przekład — zupełnie dobry — był już wydrukowany, ale cenzor wileński nakazał go zniszczyć; ocalało tylko kilka egzemplarzy, z których później wydano pierwsze dwie pieśni.

Żaden poeta przed Marcinkiewiczem nie miał takiej popularności, jak on. Przyczyna tego zjawiska polegała na tym, że cała twórczość Marcinkiewicza jest dostosowana do pojęć i umysłu prostego ludu.

Warunki polityczne zmuszały Marcinkiewicza do pisania przede wszystkim tego, co można było wydrukować i rozpowszechnić. Jest on najwyraźniejszy i najsilniejszy przedstawiciel romantyzmu w literaturze białoruskiej, zwłaszcza roman-

tycznej uczuciowości i ludowości. W swojej spuściźnie Marcinkiewicz pozostawił: 1) utwory dramatyczne, 2) powieści i opowiadania, oraz drobne wiersze.

Pierwszą literacką próbą Marcinkiewicza była opera „Sielanka” (Wilno 1846), do której muzykę skomponował Stanisław Moniuszko. Najlepszym ze scenicznych utworów Marcinkiewicza jest komedia „Pińska szlachta”. Motywem utworu jest spór dwóch rodów (jak w „Zemście” Fredry), zakończony małżeństwem ich przedstawicieli obojga płci, przy pomocy władzy, t. zw. „Najjaśniejszej Korony”.

Drugim utworem dramatycznym Marcinkiewicza jest sztuka pt. „Zaloty”. Tematem utworu są, jak i w poprzedniej, przeszkody do małżeństwa — tym razem już nie w postaci sporu rodzowego, a różnicy upodobań rodziców i dzieci.

Ludowość komedii Marcinkiewi-

ca nie wolna jest od romantycznego pierwiastka idealizmu, chociaż i realizmu jej odmówić niepodobna. Życie wieśniaka nie wygląda u Marcinkiewicza „sielsko-anielskie” — mają chłopcy swe wady, przywary, jak kłótniowość, pijaństwo, zabobonność, ale mają i strony bezwzględnie dodatnie, jak prostotę, czystość obyczajów, religijność, poetyczność usposobienia.

W warunkach historycznych wynikało, że Marcinkiewicz nie mógł odmówić życia ludu niezależnie od innych warstw społeczeństwa krajowego, że razem z chłopem widzieliśmy w utworach i dziedzic — pana, a jeszcze częściej służbę, ekonomów wszelkiego rodzaju.

Chłop Marcinkiewicza, jak powiedziano wyżej, ma plusy i minusy, ale znacznie więcej minusów i łaczą Marcinkiewicz — i nie bez słuszności — w postaciach służby pańskiej, tych niechłopów i niepanów.

Prawdziwi panowie wyglądają u niego na ogół bez zarzutu. Chyba to jedno im za złe poczytać należy, że nie wglądają bliżej w życie swych poddanych, a zdają się całkiem na swych — często nie godnych zaufania — powierników, rządców.

Kochanowski zdobył sobie w literaturze polskiej zaszczytny tytuł „oj-

ca dramatu polskiego”, równie słuszną nazywa krytyka białoruska Marcinkiewicza „bachką białoruskiej komedii”. Ale jak długo, bo dwa wieki przeszło, bezpotomnym ojcem dramatu polskiego był Kochanowski, tak i Marcinkiewicz przez dłuższy czas równych następców nie miał.

Nie sposób tu wyjaśniać przyczyny tego zjawiska, wystarczy przytoczyć na tym miejscu list Marcinkiewicza do Syrokomli (por. Dudar białoruski czyli wszystkiego potrosze przez Wincentego Dunin Marcinkiewicza, Mińsk 1857).

Oj, źle się dzieje u nas Władysławie! Ciężko usłużyć dziś poczynej sprawie! —

Co za kłopoty Bóg śle na mą głowę! O Wieszczo drogi! — gdy ci ręce zdrowe

Rzuć twoje pióro — przestań prawdę głosić, A idź drwa rąbać, albo wodę nosić!..

Demokratyzm Marcinkiewicza, jego szczere dążenia do narodowego i kulturalnego podniesienia Białorusinów nie dały mu w życiu nic dobrego. Prócz nieznacznej liczby przyjaciół — ludzi postępowych jak Syrokomle,

Moniuszko, Kraszewskiego i in. nie miał on sympatyków swoich myśli.

Nawet niektórzy białoruscy krytycy, którzy widzą w twórczości Marcinkiewicza tylko „idee szlacheckie” — nie mogą dopatrzeć się w nim prawdziwego demokratyzmu, który bez względu na to, w jego twórczości.

Powieści i opowiadania Marcinkiewicza przede wszystkim charakter etnograficzny. Pierwszą powieść „Hapon” przypomina „Karpackich Gór” Korzeniowskiego, tylko bez ich tragicznego końca, a nastrojem sielankowym — „Wiesława” Brodzińskiego. Co do ideologii, to „Hapon” jest powieścią dydaktyczną, mającą wykazać, że cnota w końcu zwycięża. Jak twierdzi autor, na fabule „Hapon” wpłynął rzeczywisty wypadek.

Za „Haponem” ukazują się „Wieczarnicy”, których oryginalność polega na pół-baśniowym i pół-legendarnym charakterze. W jednej z „Wieczarnic” Marcinkiewicz opisuje „Dziady” białoruskie.

Na tle białoruskiej mitologii i motywów ludowych napisał Marcinkiewicz powieść wierszowaną pt. „Kupalle” — coś w rodzaju „Sobótki” Kochanowskiego, w której przedstawił narodowe tradycje, zabawy i śpiewy.

Ostatnią z powieści Marcinkiewicza jest powieść „Szczarańska da-

Tajne związki polityczne

„KAGULARDZI” MINIONYCH LAT.

„Nic nowego pod słońcem” wyraził się niegdyś sędziwy myśliciel arabski, Ben Akiba. W związku z tym powiedzeniem jeden z literatów współczesnych napisał: „Gdyby oznajmiono mu, że za dwa tysiące lat w Palestynie będą kinematografy, stary kretyn byłby w kłopotach, gdyż nie wiedział, co to jest kinematograf”. Pomimo niewątpliwie trafnego zarzutu, postawionego „starożytnemu mędrcom” przez dzisiejszego pisarza nie możemy oprzeć się wrażeniu, że mało jest w życiu ludzkim zjawisk, które nie miałyby już kiedyś swych odpowiedników.

Wykrycie tajnego związku „Kagulardów” (cagulards — od słowa cagula — kaptur), zelektryzowało w ostatnich czasach całą Francję. Jeżeli jednak sięgniemy wzrokiem w perspektywę dziejów, zobaczymy, że zjawisko to miało już cały szereg precedensów — zmieniały się jedynie formy. Miejsce sztyletu, lub w najlepszym (czy też najgorszym?) razie prymitywnej bomby, zajęły karabiny maszynowe i przecyżne granaty. Poza tym jednak wszystko pozostało takie same.

„MAFIA”.

Ojczyzna tajnych związków i sprysiężeń są Włochy. Można tłumaczyć to z jednej strony psychiką i temperamentem tego narodu, z drugiej zaś — warunkami politycznymi, które wybitnie sprzyjały rozwojowi wszelkiej konspiracyjnej działalności.

Jednym z najstarszych tajnych związków była „Mafia”, która powstała na Sycylii w XVII wieku. Początkowo składała się ona wyłącznie z najrozmaitszego autoramentu szpiegów, pozostałych na usługach rządzących wówczas Sycylią królów hiszpańskich. W ciągu wieku XIX „Mafia” zmieniła swój charakter, stając się swego rodzaju samopomocą narodową przeciwko gwałtom i bezprawiom panowania Burbonów. W tym okresie doszła ona do swego największego rozkwitu, posiadała nadzwyczaj sprężystą organizację, żelazną dyscyplinę i działała bardzo sprawnie. Cechą charakterystyczną tego związku był znaczny udział elementu przestępczego, którego używano do wszystkich „mokrych robót”.

„CAMORRA”.

Odpowiednikiem sycylijskiej „Mafii” była w Neapolu Camorra. Powstała ona, jako reakcja przeciwko okrutnym, reakcyjnym rządóm Ferdynanda II. Organizacja ta związana była ze swą sycylijską siostrzycą węzłami zażyłej przyjaźni i konkretnego współdziałania. W roku 1848 „Camorra” była inicjatorką wszystkich ruchów rewolucyjnych, które zostały krwawo stłumione. Ferdynand II wstawił się wówczas bombardowaniem Messyny, wskutek czego nosił później przydomek „Król-bomba”. „Camorra” nie zrezygnowała jednak z porachunków z tyranem; po upływie ośmiu lat zorganizowała nań zamach, który zakończył się śmiercią Ferdynanda.

Syn jego, Franciszek II, postanowił obrać inną taktkę i rozpoczął z „Camorram” układy starając się przy pomocy pieniędzy pozyskać ją dla siebie i uczynić z niej narzędzie swej tajnej służby. Usiłowania te wydały jednak jedynie ten skutek, że „Camorra” poczuwszy nieco pewniejszy grunt pod nogami, przekształciła się w zwykłą bandę rabusiów.

„GIOVINE ITALIA”.

Najbardziej połączonym i zarazem najbardziej niebezpiecznym ze wszystkich taj-

zynki. Jest to opis ludowych białoruskich zwyczajów dożynkowych. Na ogół powieści poetyckie Marcinkiewicza są odbiciem czasów pańszczyzny i przedstawieniem ludowego życia białoruskiego ze wszystkimi szczegółami.

Wada twórczości Marcinkiewicza jest to, że w jego utworach brak zupełnie opisów przyrody, chociaż poeta przez dłuższy czas mieszkał na wsi białoruskiej. Ale mimo wszystko zasługa Marcinkiewicza w dziejach historii literatury jest ogromna, gdyż przede wszystkim, stwarzając szereg utworów dramatycznych, czy epickich, nie tylko wzbogacił waleń literaturę białoruską nimi, ale rzucił podwaliny pod białoruski dramat i dał wyraz ducha narodowego w tym kierunku.

Na zakończenie przytoczę parę zwrotek z wiersza Marcinkiewicza. „Do pocziwych Białorusinów”, z których widać jak ten poeta kochał swych ziomków.

Bracia! — gościć u Was miło.
W życiu mi się ani śniło
Bym, urosłszy wśród Litwinów,
Pokochał Białorusinów!

Lecz gdy mię przyjaźne bogi
W te gościnne Wasze progi
Przywiodły, — jak mi Bóg miły
Opuszczać Was brakło sily!

B. Kowalewicz.

nych związków, które w XIX wieku tak silnie rozwinęły się we Włoszech, była „Giovine Italia” założona w roku 1831 przez Mazziniego. „Giovine Italia”, związek o charakterze wyłącznie politycznym i niewątpliwie o wyższym poziomie ideowym, niż na przykład „Camorra”, posiadała organizację nadzwyczaj sprężystą.

W programie tego konspiracyjnego stowarzyszenia, jako środki i metody polityczne, zupełnie otwarcie wymieniane były spiski, przestępstwa wszelkiego rodzaju, pucze, zamachy itp. Już w dwa lata po założeniu „Giovine Italia” Mazzini zorganizował przy jej pomocy pucz w Pienomencie, poniósł jednak dotkliwą klęskę. Ludzie Mazziniego czynili byli nie tylko w ojczyźnie, ale również w całej Europie. Zamachy na Napoleona III, Viktora Emanuela i na innych królów i dostojników były ich dziełem. W 1834 roku Mazzini uznał za konieczne rozszerzyć szczytne ramy organizacji i założyć „Młodą Europę”. Związek ten z powodu prześladowań nie trwał zbyt długo, i upadł wraz ze śmiercią swego twórcy.

„IMRO”.

Przenieśmy się teraz z Włoch do innych krajów. W roku 1893 w Bułgarii, Gruew i Delczew założyli organizację, która stała się ośrodkiem walki z panowaniem tureckim i zjednoczyła w sobie cały bułgarski ruch niepodległościowy.

Organizacja ta, która nosiła nazwę „Imro”, toczyła ustawiczną podziemną walkę z władzami tureckimi organizując wszelkiego rodzaju zamieszki, napady, zamachy i czyniąc wszystko, aby doprowadzić Turcję do kapitulacji.

Niezwykłe krwawe walki, toczono pomiędzy Komitadzi (tak nazywano członków „Imro”) a turecką żandamerią i policją, zwróciły na siebie uwagę całej Europy. W roku 1903 „Imro” zorganizowała powstanie w Macedonii, które zostało krwawo stłumione. Niepowodzenie nie uspokoiło jednak kraju i Macedonia w dalszym ciągu była terenem krwawej anarchii aż do pierwszej wojny bałkańskiej, która była właściwie sporem współników o zdobycie. Bułgaria została pobita i Macedonia przypadła częściowo Serbii, część ciowo zaś Grecji. Wówczas „Imro” rozpoczęła walkę z braćmi krajami o przywrócenie terytorium. Walka ta została przerwana na skutek wojny światowej, w której Bułgaria znów poniosła dyplomatyczną porażkę i została odprawiona z kwitkiem.

„Imro” jednak była nieublagana. Stambulijski, który podpisał warunki, podyktowane w Neuilly został obalony. Jednocześnie nie ustawały walki na pograniczu bułgarsko-jugosłowiańskim, pomimo tak swanego pokoju. Teraz jednak zaczęły na „Imro” spadać coraz to nowe ciosy. Po-

czątkowo zamordowany został przywódca organizacji, Aleksandrow. Okoliczności, ani sprawcy zabójstwa nie zostali ustaleni. Wkrótce po nim przyszła kolej na Milewa, który był duchowym wodzem całego ruchu. Odiąd w „Imro” zaczęła wrosnąć anarchia. W roku 1928 zamordowany został generał Prologerow, ostatni z wybitnych członków „Imro”.

Organizacja ta istnieje podobno jeszcze dziś, zmieniając jednak zupełnie swój bojowy charakter.

„FENIER”.

Podobną rolę, jak „Imro” w Bułgarii, odegrała w Irlandii, „Fenier”. Związek ten założony został w Stanach Zjednoczonych z irlandzkich emigrantów i prowadził akcję przeciwko Anglii, nie przebieając w metodach i nie cofając się przed żadną zbrodnią. W roku 1865 wyładowała w Irlandii duża grupa przybyłych z Ameryki spiskowców i rozpoczęła akcję terrorystyczną, w wyniku której w kraju wybuchły dwa powstania, oba jednak zostały stłumione. W roku 1882 spiskowcy dokonali zamachu, zabijając w Dublinie lorda Cavendish i jego sekretarza Burke. Zbrodnia ta postawiła na nogi całą policję angielską i rozpoczęła się bezwzględna walka, w rezultacie której aktywność „Fenier” musiała się zmniejszyć. Pomimo to „Fenier” w dalszym ciągu prowadziła swą podziemną robotę dając zarazem inicjatywę do zakładania innych organizacji o podobnych metodach i celach, jak na przykład Sinn-Fein, z szeregu którego wyszedł dzisiejszy wódz Irlandii, de Valera.

„DIE ALTE DEUTSCHE FEME”.

Obok tajnych związków o charakterze wyłącznie lub w większej części politycznym zdarzały się także konspiracje, które moglibyśmy określić jako „samopomocowe”. Do tej kategorii należała kilkadziesiąt lat licząca „Die alte deutsche Feme”. Związek ten został założony przez westfalskich wieśniaków dla walki z przestępczością. Zadaniem jego było wymierzanie ogromnie surowych kar wszelkiego rodzaju złodziejom i rabusiom. Organizacja była tak silna i sprawna, że budziła kolosalny wprost popłoch wśród przestępców, którzy bali się jej srokości bardziej, niż prawowitej władzy.

Nieco podobną strukturę posiadał Amerykański Ku-Klux-Klan, którego zadaniem była walka z obcymi elementami w Stanach Zjednoczonych, zwłaszcza zaś z murzynami. W tej dziedzinie Ku-Klux-Klan przeszedł do historii, jako sprawca szeregu, krew w żyłach mrozących zbrodni, które niejednokrotnie zapładniały wyobraźnię autorów kryminalnych romanów.

Z frontu w Chinach



Chińską okomotywę, którą wywrócono w czasie walki pod Nankinem, sławiają Japończycy z powrotem na szynę — będzie ona służyła przy dowożeniu na front japońskich oddziałów wojskowych.

Grodno zabezpiecza swoje pamiątki historyczne

Odbyło się w Grodnie posiedzenie Komitetu Uczenia Króla Stefana Batorego pod przewodnictwem prezesa gen. dyw. Franciszka Kleeberga.

Na posiedzenie Komitetu przybyli z Warszawy prof. Jarosław Wojełowicz i kierownik Badań Archeologicznych dr. Zdzisław Dureczewski oraz z Białegostoku konserwator wojewódzki Witold Kierzkowski i przedstawiciel urzędu wojewódzkiego inż. J. Sereżyński.

Komisja techniczna Komitetu zbadała stan przeprowadzonych robót konserwatorskich oraz zabezpieczeń wykopalisk na Starym Zamku na okres zimowy.

W ciągu bieżącego roku na roboty wykopaliskowe, umocnienie Góry Zamkowej, odbudowę murów obronnych i prace archeologiczne oraz obniżenie dziedzińca zamkowego do poziomu z czasów króla Stefana Batorego, wydano około 100 tys. złotych. Nadmienię tu jeszcze, że na głębokość około 1-2 mtr. natrafiono na bruk z czasów króla

Stefana Batorego.

W programie prac na rok 1938 zakreślono kontynuowanie badań archeologicznych oraz budowę muzeum podziemnego dla zakonserwowania wykopalisk, odkrytych świątyn z 11 i 12 wieku i kaplicy zamkowej z 13 wieku, konserwację kazamatów gotyckich oraz dokończenie robót ziemnych przy wzniesieniu Góry Zamkowej. W kosztorysie prac na rok przyszły przewidziano kwotę zł. 150 tysięcy.

na święta KONIAKI WINKELHAUSENA

Wykłady na U. J. K. będą wznowione dopiero w styczniu

Uniwersytet lwowski jest nadal zamknięty. Wobec rozpoczynających się ferii w dniu 15 b. m., wykłady zostaną wznowione prawdopodobnie dopiero z początkiem stycznia.

Proces przywódców strajku chłopskiego w Małopolsce

Rozpoczął się w Przemyślu największy z cyklu procesów o zajęcia sierpniowe — proces przywódców strajku chłopskiego w Małopolsce środkowej. Oskarża prokurator Mityna z Warszawy. Bronią adwokaci warszawscy: Hofmankl-Ostrowski, Graliński i adwokaci miejscowi.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Józef Kasprzak, Jan Drohojowski, Maziarek, Wiazło, Mitkowski, Orzech, Rusinek, Solski, Słupski i Switałowski. Stanowili oni sztab akcji z siedzibą

w Pawłosiowie pod Jarosławiem.

Akt oskarżenia zarzuca im m. in., że zorganizowali uzbrojony oddział chłopski, który miał dokonać napadu na Jarosław i rozbroić wojsko. Z ich inicjatywy chłopci dokonali też wielu zbrodniczych aktów sabotażu i tarasowali drogi aby uniemożliwić dostanie się policji do Pawłosiowa.

Po odcytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchiwanie oskarżonych.

Normy świadczeń pieniężnych na pomoc zimową

ustalone dla m. Wilna przez Miejski Komitet Obywatelski w porozumieniu z samorządem gospodarczym i zainteresowanymi organizacjami.

1. ŚWIADCZENIA OD HANDLU.

Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą opłaty odpowiednio do kategorii wykupionego świadczenia przemysłowego, według następujących norm:

Kat. I od 1000 do 2000 zł.

Kat. II od 50 do 500 zł. z tym, że mogą być stosowane przez Komisję w drodze wyjątku stawki indywidualne od 25 zł.

Kat. III od 35 zł.

Kat. IV od 25 zł.

Kat. V od 5 zł.

2. ŚWIADCZENIA OD PRZEMYSŁU.

Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają świadczenia od obrotu w wysokości od 5/100 do 3/100 obrotu za 1936 rok.

Dla poszczególnych gałęzi produkcji przemysłowej zostały określone stawki branżowe (normy zyskowności) przez Międzyzrzeszeniową Komisję Obywatelską w porozumieniu z Miejskim Komitetem Z. P. B. i Izłą Przemysłowo-Handlową.

3. ŚWIADCZENIA OD RZEMIOSŁA.

Rzemieślnicy opłacają świadczenia w wysokości 1 i pół 1/100 od obrotu za 1936 rok. Zakłady, które nieposiadają wykazanych obrotów, ponoszą świadczenia ryczałtowe w wysokości 3 zł.

4. ŚWIADCZENIA OD DOCHODU FUNDOWANEGO.

Osoby, wykonyujące wolne zawody (lekarze, adwokaci itd.), właściciele nieruchomości, rentierzy itp., opłacający podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu z wyjątkiem od uposażeń oraz dochodu osiąganego z przedsiębiorstwa lub gospodarki rolnej — ponoszą w ciągu 5 miesięcy świadczenia od miesięcznego dochodu netto, według następującej skali:

Do 300 zł. pół proc.
Od 301 zł. do 400 zł. trzy czwarte proc.
Od 401 zł. do 600 zł. 1 proc.
Od 601 zł. do 1000 zł. 2 proc.
Od 1001 zł. do 2000 zł. 2 i pół proc.
Od 2001 zł. do 3000 zł. 4 proc.
Od 3001 zł. do 5000 zł. 5 proc.
Od 5001 wzwyż 6 proc.

5. ŚWIADCZENIA OD LOKALI.

Świadczenia te posiadają charakter pomocniczy, t. zn. że posiadacze lokali opłacający świadczenia z tytułu posiadanego świadczenia przemysłowego, handlowego, osiąganego obrotu lub dochodu — świadczeniom tym niepodlegają, pod warunkiem, że przypadające na nich świadczenia z innego tytułu nieczą w wysokości i terminach wyznaczonych przez Komitet. Lokale służbowe, zawodowe, handlowe i rzemieślnicze — zwolnione są od świadczeń lokalowych.

Emeryci mogą być objęci — według własnego uznania — albo świadczeniami od lokali, albo też świadczeniami, przewidzianymi dla pracowników, pozostających w stosunku służbowym lub najmu pracy. Termin na składanie deklaracji w Miejskim Komitecie przez emerytów przedłuża się do 20 grudnia 1937 roku.

ŚWIADCZENIA OD LOKALI WYNOŚĄ:

Od 2 izb po 0,15 zł. miesięcznie od izby w ciągu 3 miesięcy.

Od 3 izb po 0,25 zł. miesięcznie od izby w ciągu 3 miesięcy.

Od 4 izb po 0,50 zł. miesięcznie od izby w ciągu 3 miesięcy.

Od 5 izb po 1.00 zł. miesięcznie od izby w ciągu 3 miesięcy.

Od 6 i więcej izb po 1,25 zł. miesięcznie od izby w ciągu 3 miesięcy.

Miejski Komitet Obywatelski
Zimowej Pom. Bezrobotnym
w Wilnie.

Policja dożywia dzieci

Policjanci wileńscy opodatkowali się na dożywianie dzieci bezrobotnych i od 9 bm. Koło Rodziny Policyjnej dożywia 120 dzieci bezrobotnych. Dożywianie to odbywa się przy ul. Żeligowskiego 4. Każde dziecko otrzymuje obiad, złożony z zupy, kawałka mięsa i ćwierci kłg. chleba.

Dnia 12 bm. odbyło się przedstawienie barcerskie, na którym zarząd Rodziny Policyjnej zakupił bilety dla dzieci bezrobotnych. Na przedstawieniu tym przygrywała orkiestra policyjna.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim

KRONIKA

GRUDZIEŃ
16
Czwartek

Dziś Euzebiusza B. M.
Jutro Łazarza i Olimpij Wd.
Wschód słońca — g. 7 m. 39
Zachód słońca — g. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 15 XII. 1937 r.

Cisnienie 752
Temperatura średnia + 1
Temperatura najniższa — 2
Temperatura najwyższa + 2
Opad 3,7
Wiatr półn.-wschodni
Tend.: wzrost
Uwagi: pochmurno, śnieg, deszcz.

NOWOGRODZKA

— Dar młodzieży gimnazjalnej dla wojska. Dowiadujemy się, że gimnazjum im. Mickiewicza w Nowogrodzie ma zamiar ofiarować dla 80-go nowogrodzkiego p. p. jeden karabin maszynowy.

— Sprostowanie. W artykule z dnia 14 bm. o wyborach do rady miejskiej w Nowogródzie podano omyłkowo, że listy wyborców sprawdzić można do 16 bm. Winno być od 16 bm. (do 22 XII. 1937 r.).

— Sprawozdanie z prac likwidacyjnych Komitetu Obchodu Święta Niepodległości Państwa w Nowogrodzie. W dniu 10 bm., w sali konferencyjnej starostwa w Nowogrodzie pod przewodnictwem p. Brzostkiewicza odbyło się posiedzenie likwidacyjne plenum Komitetu. Sprawozdanie ogólne złożył przew. plk. w s. s. Rymkiewicz, kasowe, z uwzględnieniem poszczególnych pozycji wpływów i wydatków, odczytał nacz. Galiński, wreszcie protokol. sprawozdawczy Komisji Rew. został odczytany przez radcę Zdzarskiego, przew. Kom. Rew.

Po krótkich przemówieniach pp.: plk. Rymkiewicz i nacz. Galińskiego oraz dyskusji — Komitetowi Wykonawczemu udzielono absolutorium. W ślad za tym plenum Kom. wyraziło uznanie i podziękowanie za pracę przew. Kom. Wyk. plk. Rymkiewiczowi.

Poniżej podajemy w ogólnych zarysach sprawozdanie kasowe Komitetu:
Wpływy zł. 701,33. Wydatki zł. 357,30.
Saldo z dnia 10 bm. zł. 344,03. M. H.

LIDZKA

— Herb m. Lidy. Wydział Powiatowy w Lidzie postanowił wystąpić z wnioskiem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zatwierdzenie pieczęci herbowej powiatu lidzkiego, używanej przez dawną chorągiew lidzką od chwili utworzenia powiatu aż do upadku Rzeczypospolitej. Stary ten herb powiatu lidzkiego, wedle źródeł historycznych, ma na tarczy w jednym rogu pogoń i kółka, w drugim rogu „lazurową masę”. Dorych czas Wydział Powiatowy w Lidzie używał pieczęci herbowej m. Lidy.

Najkorzystniej i najtaniej kupujemy
w firmie chrześcijańskiej
„Bławat Poznański”
Lida — Rynek
Ceny stałe. Staranna obsługa

Popierajcie placówkę chrześcijańską
„Bławat Polski”
Sprzedaż bławatów, konfekcji damskiej i galanterii
Lida, Mackiewicz 1 (obok apteki po-sejmikowej). Ceny niskie — stałe
Właściciel I. Miśkiewicz

BARANOWICKA

— Walne zebranie członków cechu wędliniarzy. W lokalu przy ul. Szeptyckiego 33 odbyło się walne zebranie cechu wędliniarzy. Zebranie zajął przewodniczący Hryniewicz Placyd. Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu i sprawozdania kasowego dokonano wyboru zarządu, do którego weszli: Łukasiewicz Jan, jako starszy cechu, Tatur Bolesław, Dorosiewicz Paweł, Kwapisz Józef, Dąbrowski Stanisław i Samojluk Stefan.

— Nowy Zarząd Koła Żołnierzy h. 5 Dywizji Syberyjskiej. Onegdaj w lokalu Zw. Rezerwistów odbyło się zebranie organizacyjne Koła Żołnierzy h. 5 Dywizji Syberyjskiej i Koła Zw. Sybiraków. Zebranie zajął kpt. Płorek Bronisław delegat zarządu głównego z Brześcia. Przewodniczył plk. Aleksandrowicz Stanisław z Wilna. Po omówieniu celów i zadań organizacji przez p. Łunkiewicza Józefa dokonano wyboru nowego zarządu w skład którego weszli: prezes Malasowski Wincenty, sekretarz Łunkiewicz Józef i skarbnik Zakrzewski Bernard.

BRASŁAWSKA

— O 8 tys. zł. więcej na rolnictwo. Pod przewodnictwem starosty brasławskiego odbyło się posiedzenie komisji rolno-weterynaryjnej, na którym po wysłuchaniu sprawozdania agronoma powiatowego przystąpiono do opracowania planu pracy na rok przyszły. Plan pracy przewiduje objęcie pracą organizacji gospodarstw w 92 wsiach, otaczających opieką 367 gospodarstw.

Wśród gospodarstw samodzielnych pracą ekonomiczną obejmuje 669 gospodarstw, liczących 1700 uczestników a wśród gospodarstw wiejskich będzie czynnych 110 gospodarstw, liczących razem 335 uczestników. Do pracy planowej przysposobienia rolniczego przyjętych zostało 80 gospodarstw młodzieżowych, a oprócz tego 25 gospodarstw będzie korzystało z pomocy agronomicznej, aczkolwiek do pracy planowej zespoły te nie zostały przyjęte. Budżet powiatowy działu rolnictwa na rok 1938—39 uchwalony został w wysokości zł. 85.668, czyli będzie o przeszło zł. 8.000 większy od budżetu tego działu w roku bieżącym.

— Obradował w Brasławiu zjazd rolników i działaczy społecznych z pow. Na zjeździe wygłoszono trzy referaty, z których dwa pierwsze poświęcone były kwestiom rolniczym i ostatni zagadnieniom rozwoju, popierania i propagandy turystyki na Brasławszczyźnie.

Pierwszy referat n. t. „Wynik doświadczeń stacji doświadczalnej w Berezowcu” wygłosił dyrektor tej stacji Niewiarowicz, poświęcając dużo uwagi sprawie i przeróbce lnu i konopi. Następnie kierownik stacji nasiennej przy Wil. Izbie Rolniczej inż. Wojciechowski wygłosił referat informacyjny w sprawie zorganizowania Zw. Producentów Nasion w pow. brasławskim a Smolec ze Zw. Powiatów R. P. wygłosił referat n. t. „Przygotowanie pow. brasławskiego pod względem turystycznym”. Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja.

Firma „HALINA”, Lida, Suwalska 55 posiada w wielkim wyborze na składzie bieliznę damską, męską i dziecięcą, pyjamy, bonjournki, swetry, szlafroki i inne nowości sezonu. Ceny stałe, lecz niskie. Właściciel M. Słusarczyk

Ardal wymówił pracę 850 robotnikom

Dyrekcja fabryki „Ardal” w Lidzie wymówiła pracę wszystkim robotnikom. Wymówienie to nastąpiło w związku z potrzebą przeprowadzenia remontu maszyn, które co roku

Powiatowy zjazd pszczelarzy i sadowników w Baranowiczach

W kinie „Apollo” odbyło się zebranie organiz., zwołane przez OTO i KR, pszczelarzy i sadowników z terenu pow. baranowickiego. Na zebranie przybyło około 150 delegatów z powiatu oraz sporo osób zainteresowanych z miasta.

Zebranie miało na celu powołanie do życia nowej organizacji pszczelarsko-sadowniczej która zajęłaby się zagadnieniem rozwoju pszczelarstwa i sadownictwa na terenie powiatu, poszukała nowych rynków zbytu na miód, owoce i przetwory owocowe i t. p.

Zebranie zajął powiatowy agronom p. Lełow, powołując na przewodniczącego ks. dziekana Jana Borodzicza z Kroszyna, znanego sadownika i pszczelarza.

Referat o pszczelarstwie wygłosił kierownik Kresowej Spółdz. Pszczelarskiej w Baranowiczach p. Bober. Podkreślił, że akcja pszczelarska na terenie pow. baranowickiego rozwija się pomyślnie, baranowicka Spółdzielnia Pszczelarska jest już szeroko znana w całej Polsce, ma swego delegata w centrali wojewódzkiej w Nowogrodzie i centrali w Warszawie, obrót roczny przekracza 100 tys. zł. W najbliższym czasie Spółdzielnia ma otrzymać pożyczkę z Państw. Banku Rolnego w wysokości 40 tys. zł. i przystąpi do budowy własnego gmachu.

Z drugiego referatu „o sadownictwie”

WILEJSKA

— Kurs i odprawa Związku Strzeleckiego. Zarząd i Komenda Zw. Strzeleckiego zorganizowały w Wilejce dwudniowy kurs dla referentów wychowania obywatelskiego. Powołano referentów, którzy niedawno rozpoczęli pracę w organizacji.

Kurs nosił charakter organizacyjny. Szczegółowo omówiono sprawę dorocznego konkursu świetlicowego, który prawdopodobnie będzie transmitowany przez radio.

W kursie odbyła się odprawa strażników strzeleckiej, w której wzięło udział około 100 osób z powiatu, komendant podokręgu Pitner i dowódca miejscowych oddziałów K. O. P.

O poczynaniach Z. S. na terenie powiatu informowali zebranych przew. Laskowski Wacław i komendant Aleksander Jankun.

Komendant podokręgu naświetlił ogólną sytuację Z. S. w państwie i podkreślił, że powiat wilejski zajmuje w podokręgu pierwsze miejsce, okazując dużo inicjatywy i ofiarnego wysiłku.

Dowódca oddziałów KOP podkreślił wspólną pracę Z. S. z wojskiem i dużo ciepłych słów poświęcił miejscowemu nauczycielstwu. W szczególności zaznaczył, że nauczycielstwo powiatu wilejskiego na każdym odcinku swych prac zalega do spotęgowania siły obronnej Polski.

Zebrani na odprawie strzelcy, w przeważnej większości nauczyciele, wysłali depeszę do gen. Kruszeńskiego, dowódcy KOP następującej treści: „Zebrani na doroczną odprawę strzelecką w Wilejce, przesyłamy komendantowi i kierownikowi wychowania obywatelskiego w większości nauczyciele, przeżywając Panu Generałowi, jako dowódcy KOP czuwającego na rubieżach Rzeczypospolitej zapewnienia o wyjątkowej pracy nad podniesieniem militarnej i kulturalnej potęgi państwa”.

W ramach odprawy dowódca miejscowych oddziałów KOP

agronoma pow. Lełowia wynika, że o wiele gorzej przedstawia się sprawa sadów. Właściciele sadów, nie mając własnej organizacji, ani spółdzielni byli skazani na wyzysk ze strony pośredników.

Następnie zabrał głos delegat Izby Rolniczej z Wilna, podkreślając znaczenie rozwoju sadownictwa. Prelegent podkreślił, że Baranowicz, będąc po Wilnie najbliższym ośrodkiem przemysłowo-handlowym na ziemiach północno-wschodnich winny stać się centrum handlowym owoców i przetworów owocarskich. Należałoby utworzyć wzorową spółdzielnię owocarską.

Konieczność takiej organizacji nie była kwestionowana. Wyłoniła się tylko kwestia, czy organizacja sadowników ma być samodzielną, czy też wspólną z organizacją pszczelarską. Po krótkiej dyskusji zebrani jednogłośnie postanowili nie tworzyć nowej organizacji sadowniczej, lecz przystąpić do organizacji pszczelarskiej. W ten sposób utworzony zostanie silny chrześcijański Związek pszczelarzy i sadowników, który w oparciu o istniejącą już Spółdzielnię pszczelarską w Baranowiczach rozpocznie akcję racjonalnego zbytu owoców. Przy Spółdzielni pszczelarskiej ma być utworzona przechowalnia i przetwórnia owoców.

W. B.

wych oddziałów udekorował odznaką KOP — o czym donosiliśmy wczoraj na tym miejscu — zasłużonych członków Z. S.

Uczestnicy odprawy rozjechali się z nowym zapalem do pracy.

W. Rodziewicz.

— Nowe władze Zw. Rezerwistów w Dolhynowie. 12 grudnia r. b. odbyło się w Dolhynowie doroczne walne zebranie członków Koła Związku Rezerwistów gminy dolhynowskiej, na którym dokonano wyboru nowych władz Koła. Spośród starych członków Zarządu pozostali: p. Stanisław Borowicz i p. Litwinok Władysław.

Na wniosek prezesa p. Borowicza Stanisława powołano do Zarządu 4 członków nowych w osobach: p. Niezabytowskiego Konstantego, p. Zimodry Stanisława, p. Krywulę Władysława i p. Odorskiego Karola.

— Dzieci szkoły powszechnej w Wilejce, stowarzyszone w P. C. K., podjęły akcję zbierania ubrań, bielizny i obuwia dla najbardziej potrzebujących kolegów i koleżanek

GRODZIENSKA

— W Grodnie odbyło się organizacyjne zebranie właścicieli nieruchomości chrześcijańskich, na którym uchwalono powołać do życia własny związek. Zebranie zostało zwołane z inicjatywy miejscowej organizacji OZN. Na zebraniu został uchwalony statut związku właścicieli nieruchomości chrześcijańskich, który, po zalegalizowaniu przez władze, rozpocznie swoją działalność już w styczniu 1938 roku.

— Legitymował się fałszywym dowodem osobistym. Policja zatrzymała Hohenberga Stanisława, zam. przy ul. Napoleona 1, który legitymował się fałszywym dowodem osobistym, wydanym przez Magistrat w Przemyślu.

— Dłż jeszcze jedna sprawa dr. Leonowicza o fałszerstwo podpisu. Dziś w Sądzie Okręgowym rozpoznana będzie druga z kolei sprawa dr. Leonowicza, oskarżonego o sfałszowanie podpisu na wekslu. Tym razem chodzi o sfałszowanie podpisu p. Moroz.

— Co grają w kinach. Apollo: Uśmiech i Izy Wiednia; Pan: Diabły wybrzeża; Maleńkie: Wiedza miała moich marzeń; Helios: Sensacja yje świat; Uciecha: Juda gra na skrzypcach.

NIEŚWIESKA

— Nowe sklepy chrześcijańskie. Dzięki szeroko zakrojonej przez OZN akcji uświadamiającej — w m. Nieświeżu wzmógł się w ostatnich czasach handel chrześcijański. W śródmieściu powstało kilka nowych sklepów, istniejące zaś przedsiębiorstwa handlowe uporządkowały, gruntownie swe lokale i wystawy.

— Teatr Żołnierski garnizonu nieświeskiego pod kierownictwem Kazimierza Madejskiego wystawił rewię p. t. „Śmiech to zdrowie”. Pełne humoru i werwy widowisk cieszyło się niebywałym powodzeniem. Teatr Żołnierski z wesołą tą imprezą bawił w 6 miasteczkach powiatu nieświeskiego i stołpeckiego. Uzyskany z imprezy poważny dochód przeznaczony został w całości na cele oświatowe wojska. Należy zaznaczyć, że rewia wystawiona została również dla żołnierzy pobliskich garnizonów KOP.

ze swojej szkoły. W wyniku zbiórki 13 najbardziej potrzebujących dzieci otrzymało spore paczki odzieżowe, które pozwolą im na uczęszczanie do szkoły w najtrudniejszym okresie zimowym.

— Na walnym zebraniu komitetu rodzicielskiego, które odbyło się przy udziale ok. 300 osób, uchwalono jednogłośnie, że wszyscy rodzice wpłacają co najmniej 1 zł. na dożywianie dzieci, prowadzone w Wilejce przez komitet rodzicielski.

Nowy statek polski



Na zdjęciu najnowszy polski statek rybacki S/S „Cezary”, własność Towarzystwa „Pomorze”, który onegdaj po raz pierwszy zawinął do portu gdyńskiego.

KONRAD TRANI

103

ZEMSTA

— Tak — powiedział Jim — odebrano je służącemu pani syna, który miał je właśnie sprzedać w Paryżu.

— Kamienie te nigdy nie stanowiły własności naszego rodu i nie mogły należeć do Henri'ego — powiedziała stara hrabina stanowczo. — Ucieciwą drogą nie mógł ich zdobyć, a złodziejem nie był z pewnością!

Zastanawiała się przez chwilę.

— Może otrzymał je od kogoś z prośbą o sprzedaż. Czy ja wiem zresztą... Najchętniej oddałabym je państwu. Niewykluczone, że służący umiałby coś powiedzieć o ich właścicielu. Czy państwo nie wiedzą przypadkiem, gdzie on przebywa? W każdym razie proszę je zabrać. Gdybyście go nie znaleźli, proszę kosztowności te sprzedać, a sumę w ten sposób uzyskaną przekazać jakiemuś sierotomcowi albo szpitalowi.

Jim w niemem zdumieniu spojrzał na Jeany. — Czy to możliwe, — mówiło jego spojrzenie — czy to możliwe, że istnieją dziś jeszcze ludzie o tak niewykłękłej prawości charakteru i ufności w ludzką

uczciwość? Czy to możliwe, że istnieją ludzie powierający nieznanym przybyszom fortunę z prośbą o zadecydowanie o jej losach?

— Musi mi pani obiecać, że w akcie darowizny nie będzie wymienione ani moje nazwisko, ani imię mego syna — dodała hrabina.

Jim, niepewny i zdumiony, trzymał puzderko w ręku. Co począć? Jak postąpić w takiej sytuacji?

— Czy długo jeszcze pozostają państwo na naszej wyspie? — zapytała wreszcie pani Gozzi.

— Jeszcze kilka tygodni — odparła Jenny.

Znów zapadło milczenie, które po kilku minutach przerwała raz jeszcze hrabina.

— W takim razie najlepiej będzie, jeśli sama opowiem państwu, jak zmarł mój syn, hrabia Henri — powiedziała łagodnie. — Jeśli państwo będą o niego pytać i dowiedzą się o tem z ust nie umiejącego utrzymać języka za zębami Korsykańina, moglibyście państwo łatwo powziąć mylne wyobrażenie o tej smutnej sprawie.

Robert Vicini zbliżył się do niej.

— Żądam od państwa jedynie solemnego przyrzeczenia, że nie z tego, co powiemna chwilę, nie wyjdzie poza cztery ściany tego pokoju.

Jenny i Jim skinęli poważnie głowami.

— Hrabowie Gozzi i hrabowie Vicini de Saint Pierre są od lat sześćset najbliższymi sąsiadami, a od czterystu pięćdziesięciu śmiertelnymi wrogami.

Dlaczego? Tego nie wiedzą ani Gozzi, ani Vicini od szeregu pokoleń. Prawdopodobnie jednak nienawiść ta była uzasadniona wypadkami, które miały miejsce w zamierzczelnej przeszłości i męscy potomkowie obydwu rodów dbali o to, by pamięć doznanych krzywd nie zginęła. Nie było pokolenia, które nie okupiłoby tej krwawej, a jednak wzniosłej tradycji kilkoma trupami z obydwu stron. Wiem, że państwo uznacie zwyczaj ten za barbarzyński. Ja nie jestem tego zdania. Trzeba wnikać w psychologię Korsykańina, który nigdy nie zgodzi się z tem, że śmierć drogiej mu osoby można okupić wyrokiem sądowym. Nie, jedyna odpowiedź godna rycerza to krwawa zemsta! W starych rodach korsykańskich zdarza się wiele niewyjaśnionych wypadków śmierci, źródłem ich jest właśnie nasza prastara vendetta!

Hrabina westchnęła ciężko i ciągnęła dalej:

— Tak więc, w pięć dni po narodzeniu się Henri'ego, mego drugiego syna, mąż mój został zastrzelony przez ojca Roberta. W tym czasie władze nie przejawiały jeszcze takiej zaciętości w tropieniu winnych, jak obecnie, kiedy za vendettę gilotynuje się ludzi, lub zsyła do Cayenny... Rozgłosiliśmy, że hrabia Gozzi di Pino uległ śmiertelnemu wypadkowi w czasie polowania i jakkolwiek Korsykańie dobrze wiedzieli, że prawda wyglądała inaczej, udało się uniknąć interwencji władz.

(D. c. n.)

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody według PIM-a do wieczora dała 16 bm.:

W dalszym ciągu pogoda chmurna i mglista z przejaśnieniami w ciągu dnia. W dzielnicach północnych miejscami opady. Temperatura bez większych zmian.

DYZURY APTEK:

Jundzilla — Mickiewicza 33. S-ów Mańkiewicz — Piłsudskiego 30. Chrościeckiego i Czaplńskiego — Ostrobramska 25. Filemonowicza i Maciejewicza — Wielka 29 i Sarola — Zarzeczce 20.

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka — Antokolska 42, Szantyr — Legionowa 10 i Zajackowskiego — Witoldowa 22.

HOTEL

„ST. GEORGES“

W WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

MIĘSKA

— Rada Miejska w styczniu. Ze względu na nadchodzące święta Bożego Narodzenia i związane z tym ferie oraz urlopy, grudniowe posiedzenie Rady Miejskiej nie odbędzie się. Kolejne posiedzenie Rady przewidziane jest w połowie stycznia roku przyszłego.

Z POCZTY.

— Poczta karnety świąteczne. Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało jako atrakcję filatelistyczną karnety świąteczne, zaopatrzone herbami największych miast Polski.

Znaczki pocztowe nalepione na arkuszach wkładowych karnetów będą stemplowane specjalnymi datownikami o wspólnym hasle „Wesołych Świąt” lecz o odmiennym rysunku dla każdego z urzędów wyposażonych w te datowniki.

Karnety wraz z odciskami poszczególnych datowników można obierać w głównym urzędzie, mieszczącym się w siedzibie każdego starostwa.

Specjalnymi datownikami na życzenie klientów będą stemplowane także opłacone znaczkami pocztowymi zwykłe i polecane przesyłki pocztowe jak również pojedyncze znaczki lub komplety znaczków, naklejone na oddzielnych kartkach.

Wydawanie karnetów oraz stemplowanie korespondencji specjalnym datownikiem na terenie Okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, będzie uskuteczniał urząd pocztowy Wilno 1 w czasie od 11 grudnia do 15 stycznia 1938.

Blizszych informacji, dotyczących naby-

cia karnetów oraz uzyskania odcisków wstyżskich datowników, udzielają urzędy i agencje pocztowe.

Ze ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Uwagze nauczycieli i rodziców. Staraniem Poradni Wychowawczej przy KSK i Stowarzyszenia Chr. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powsz. w Wilnie odbędzie się w dniach 29 i 30 grudnia rb. dwudniowy kurs, poświęcony sprawom wychowania, a będący dalszym ciągiem analogicznego kursu z ub. roku.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje oraz informację udziela Poradnia Wychowawcza przy Kaf. Słow. Kobiet (ul. Uniwersytecka 9-9) codziennie w godzinach od 15-17.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— T. N. S. W. W czwartek dn. 16 bm. o godz. 19 odbędzie się w Gimnazjum im. Zygmunta Augusta, ul. M. Pohulanka 7, zebranie Koła Wł. T. N. S. W. z referatem prof. uniwersyteckiego dr. Ludwika Jaxy Rykowski-go p. t. „Nasze charakter narodowy”. Po referacie dyskusja. Wstęp wolny. Goście b. mile widziani.

— Odczyt w Ośrodku Zdrowia. W czwartek 16 grudnia o godz. 6 wiecz. w lokalu Ośrodka Zdrowia ul. Wielka 46 z ramienia Wł. T-wa „Mens” dr. T. Kołaczyński wygłosi odczyt p. t. „Wpływ alkoholizmu rodziców na potomstwo”. Wstęp wolny.

RÓŻNE

— Choroby zakaźne. Następujące wypadki zachorowań zanotowano na terenie Wilna w tygodniu ubiegłym: tyfus brzuszny—1; płonica—14 (zgon 1); błonica—1; naqminne zapalenie opon mózgow.—1; odra—7; róża—2; krztusiec—4; gruźlica—12; ospówka—2.

Ogółem chorowały 44 osoby, z tej liczby 1 zmarła.

— RESTAURACJA „USTRONIE”, ul. Mickiewicza 24, z okazji pierwszego jubileuszu otwarcia nowego lokalu w dniu 16 bm. urządza zabawę z udziałem wybitnych sił Teatru „Lutnia” z pp. Halmirską, Szczawińską i Iżykowskim na czele. Dla Pań upominki.

— Godziny handlu w okresie świątecznym. Starostwo grodzkie powiadamia, że począwszy od dnia 18 aż do dnia 23 bm. wszelkiego rodzaju sklepy oraz zakłady fotograficzne, fryzjerskie itp. mogą być otwarte do godz. 21.

W niedzielę 19 bm., wskazane przedsiębiorstwa mogą być otwarte od godz. 13 do godz. 18.

W dzień Wigilijny wskazane przedsiębiorstwa mogą być czynne tylko do godz. 18.

Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

LEKARZE

DOKTOR MED.

J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 wiecz.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-5.

DOKTOR

Zeldowicz
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od godz. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR

Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska 28 m. 3, telefon 177.

RÓŻNE

POSZUKUJE solidnego współnika chrześcijanina z większym kapitałem do uruchomienia na prowincji młyna motorowego i innych gałęzi przemysłu, mających duże widoki na powodzenie. Adres w Redakcji K. W.

ZGINAŁ czarny kot (angora). Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem ul. Dzielna 40 m. 4, tel. 99.

Handel i Przemysł

NA GWIAZDKĘ najpraktyczniejsze upominki z „Huculszczyzny”. Firanki, kapy, story, serwety, kilimy, wiochacz, portiere i t. p. ręcznej pracy. Wyroby rzeźbione i inkrustowane oraz paszaki łowickie. Wilno, ul. Niemiecka Nr. 1. Spłaty długoterminowe. Żadnych agentów firma nie wysyła.

Modna, gustowne suknie, płaszcze, szlafroki, sweterki, garsonki W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30. Wytworna galanteria, bielizna.

Nauka i Wychowanie

STUDIO RYTMO-PLASTYKI TANECZNEJ Kotakowskiej-Smoleńskiej, przyjmuje zapisy, godz. 16-18. Indywidualne lekcje tańców towarzyskich. W Pohulanka 19 m. 12-a.

PROSZKI BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH Z ZNAKIEM FABR.

PSZCZOŁKA

Stosuje się również przy PRZEBIECIE GRYPIE i KATARZE



ODPOWIEDNI PUDER

oto tajemnica świeżej, młodzieńczej cery. Subtelny, niewidoczny, dobrany do karnacji, a przy tym roślinny i nieszkodliwy — oto zalety, jakie posiada

PUDER

ABARID

Warszawska Spółka Myśliwska

Wileńska 10, tel. 22-02

Przyjmuje do wyprawy i na dywany skóry wilków, dzików, rysi, lisów, na damskie szale skórki lisów oraz na zamsz skóry jelenie i sarnie. Skóry można wysłać pocztą.

POLSKI SKLEP GALANTERII I TRYKOTAŻY

„JANUSZEK“

Wilno, 5-to Jańska 6 tel. 1969

poleca NA GWIAZDKĘ

swetry, bluzki, szlafroki, pijamy oraz wykwintną bieliznę damską i męską — po cenach niskich

Meble NOWOCZESNE GWARANTOWANE

Komplety i pojedyncze POLECA

M. KLIS

były kierownik firmy

M. WILENKIN

Tanio, warunki dogodne

Wilno, Niemiecka 4 m. 20

Pracownia na miejscu

Nr. akt. Km. 170/37.

Obwieszczenie

P. o. komornik Sądu Grodzkiego w Lypupach Bazylio Stanisław, zamieszkały w Świecianach przy ul. 11 Listopada 2, na podstawie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 20 grudnia 1937 r. o godz. 7 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Boleśława Skirmunta, w jego lokalu w Szmietowszczyźnie, składających się z dziesięciu krów rozmaitej maści i wieku oszacowanych na łączną sumę 1200 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Lypupy, dn. 13 grudnia 1937 r.
P. o. Komornik STANISŁAW BAZYLKO

Ogłoszenie

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego podaje do wiadomości, że z powodu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów w dniu 21 grudnia rb. Bank nie będzie czynny.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM dom drewniany na Zwierzynie, ul. Dzielna 40. Dowiedzieć się w godzinach od 4 do 5 pp.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba 13-14skiego 8-18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

Popieraciele Przemysłu Krajowego



Nieodwołalnie ostatni dzień

Port Artura

Jutro premiera

Głośny film, owiany nieodpartym czarem egzotyki, którego akcja rozgrywa się w tajemniczej Kaźbie, machometanckiej dzielnicy Algieru.

Pepé le Moko

(Więzień z Kaźby)

HELIOS

Najnowsze arcydzieło znakomitego reżysera Kinga Vidora

„Legia zatrąceńców“

Fred Mac Murray i Jean Parker. Tempo — Akcja — Romans
Niezrównane sceny walk z Indianami. Nad program: AKTUALNOŚCI

OGNIKO

Rozbawiona i roztańczona

Marta EGGERTH

BLOND CARMEN

Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

SWIATOWID

Polejny film polski

WIERNA RZKA

W g. słynnej powieści St. Żeromskiego. W rolach głównych: Baśka Orwid, Cybulski, Junosza-Stępcowski, Węgrzyn, Słesański i inni. Nad program: ATRAKJE
Uprasza się o przybywanie na początki seansów: 5-7-9, w niedzielę i święto od 3 ej

SKŁAD RADIOWY B-ci S. i M. LWOWICZ

Baranowicze, Szeptyckiego 52, tel. 104

SPECJALNIE URZĄDZONY

Salon demonstracyjny

PHILIPSA

1938

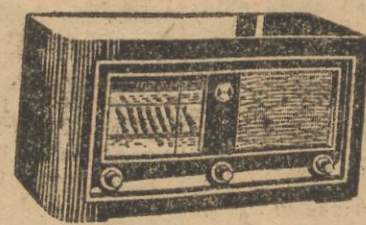
Pierwszorzędna Krajowa Mechan. Wytwórnia Wędlin

Al. Wersockiego

Lida, ul. Suwalska 9, telefon 7

poleca Sz. Klienteli: najwyższe gatunki wyrobów masarskich oraz szynki świąteczne po cenach najniższych.

Firma nagrodzona medalem w 1928 roku na wystawie w Poznaniu. Zamiejscowym klientom wysyłam zamówienia pocztą.



B. Mitropolitanski

Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 280

Wyłączna sprzedaż

znan. aparatów radiowych

światowej marki TELEFUNKEN

SUPERHETERODYNY prądowe i bateryjne o minimalnym zużyciu prądu i niskiej cenie

„REKORD“ wł. G. Cyryński

Baranowicze, Szeptyckiego 35, tel. 129

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

ODBIORNIKÓW

ELEKTRIT - RADIO

Najdogodniejsze warunki spłaty.

— Ceny niskie —

CZARUJĄCY TON APARATÓW

„ESBROCK-RADIO“

podbił wszystkich radiosłuchaczy. Demonstruje i sprzedaje

S. Gierasimowicz, Baranowicze, Mickiewicza 5

Warunki dogodne. Warunki dogodne.

„EKONOMIA“

Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

poleca BROŃ, AMUNICJĘ i przybory myśliwskie.

Zapalniczki i kamyczki monopolowe oraz karty do gry brydżowe, pokerowe i inne. Duży wybór żarówek elektr.

Pierwszorzędna Mechaniczna Wytwórnia Wędlin

A. Rodziewicz

Lida, ul. Suwalska 52, tel. 24

poleca na święta: dobrej jakości, najczystsze wyroby masarskie, a w szczególności szynki wędzone na jałowcu.

Firma nagrodzona złotym medalem na wystawach we Włoszech w 1931 roku i w Poznaniu w 1935 roku.

Zamówienia zamiejscowe — wysyłam odwrotną pocztą. Ceny niskie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun. 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35
Lida, ul. Ulańska 11
Baranowicze, ul. Ulańska 11
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stomil,
Szczuczyn, Stółce, Woleżyn, Wilejka, Grodno
3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju—3 zł., za granicą 8 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50.
Zamówienia w miejscowościach, gdzie nie ma oddziału, przesyłać pocztą lub przez pośrednika.
Cena ogłoszenia w miejscu ogłoszenia zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio tamowy, za tekstem 10-tamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstanie” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19